Nr. 108. Dnia 19 kwietnia. Czwartek. Dnia 7 (19) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.; w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Hermogenesa Męcz.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 25 r.	Poniedz.: Wojciecha Bisk. M.
Piątek: Sulpicjusza Męcz.	Zachód „ 6 „ 56.	Zachód „ 1 „ 42 r.	Wtorek: Fidelisa i Bony.
Sobota: Anzelma B. D. K.	Długość dnia godzin 13 „ 51.	Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 6.	Środa: Marka Ewangielisty.
Niedziela: Sotera i Kaja Męcz.	Przybyło „ 6 „ 13.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.	Czwartek: Marcelina i Kleta M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W niedzielę, d. 15-go b. m., jak donosi *Prawitielstwiennyj wiestnik*, żona posła włoskiego, baronowa Marochetti, miała zaszczyt być przedstawioną J. C. W. Wielkiej Księżnej Oldze Teodorównie. W ten sam dzień Ich C. W. Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna raczyli przyjmować posła serbskiego, Simicza.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władimira, jutro Czesława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa „Demona” Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert pani Pury Castellaro. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Wesele Figara”, jutro „Mikado” (po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Kaprys” i „Nowy dziennik”, jutro „Dzisiejsi” i „Nowy dziennik”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Życie wspólne” i „Bęben”, jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2377 kop. 47½. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Koncert benefisowy.

Smutno jest słuchać arcydzieł, wykonywanych przed pustemi ławkami, lecz, niestety, niemożliwem ich słuchanie i ocenienie przy takim ścisku, jaki panował wczoraj w salach redutowych.

Nie możemy zbyt się gorszyć tym faktem, że biletów sprzedano zawiele; chwaląc dobrą intencję, niemniej skonstatować musimy, że wielu słuchaczom odjęto tym sposobem możność rozkoszowania się pięknościami „Świtezianki”.

Dla nas dzieło to, przy ponownem jego słyszeniu, miało urok niezmierny; poznawszy je raz w ogólnym niejako zarysie, wczoraj witaliśmy, jak dobrą znajomość, tysiączne szczegóły; podziwialiśmy dwie odrębne na pozór, a tak dzielnie charakteryzujące twórczość Noskowskiego zalety: śmiałość w planie i pomysłach, oraz misternie wykończoną formę.

Ponieważ program był prawie dosłownem powtórzeniem poprzedniego koncertu, rozpoczęła go, jak wprzódy, fantazja góralska.

Już w niej, mimo pewnego może wydłużenia formy, spotykamy się z dowcipem, charakterystyką i przeprowadzeniem znakomitem planu, ujawniającem się w budowie całości, w przejściach z tematu do tematu, w coraz to nowych, a bardzo pięknych (niekiedy tylko za dzikich) harmonjach.

Otóż w „Świteziance”, dziele najbardziej skończonem ze wszystkiego co dotąd stworzył Noskowski, co chwila ta śmiałość z jednej, a artystyczne wyrzeźbienie z drugiej strony nas interesują.

Jakże wspaniale zbudowany jest cały ustęp „Pójdź tu mój chłopcze”, jak śmiało instrumentowany kanon lub zakończenie, jak misternie wyrzeźbiony początek i koniec kantaty!

Chcąc wyliczyć wszystkie jego piękności, należałoby całe dzieło po kilkakrotnem jeszcze słyszeniu przestudjować, a następnie w specjalnem sprawozdaniu podzielić się wrażeniami z czytelnikiem, i to nie laikiem.

Wówczas możnaby wykazać o ile ogólna koncepcja dzieła ma charakter dramatyczny, ile przymiotów ma instrumentacja, nie przeładowana a śmiała i w tylu szczegółach nowa.

Na dziś tyle tylko powiedzieć się godzi, że dzieło temu długi i chwalebny prorokować można żywot.

Bliższe z niem obcowanie z pewnością zwiększy bardziej jego znaczenie i wyrobi mu popularność.

Kantata rycerska, w zakończeniu pierwszej części przez „Lutnię” wykonana, na żądanie powtórzoną być musiała.

Podczas wykonywania „Świtezianki” autora jej a benefisanta wieczoru spotkała owacja.

Po pierwszym numerze wręczono kompozytorowi przy hucznych oklaskach wieniec z szarfami.

J. Kl.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z *Petersb. wied.*, iż ustawa wekslowa opracowana już została w ministerjum sprawiedliwości w szczegółach. Pomiędzy innemi, dziennik ten przytacza następującą zmianę w dotychczasowych przepisach: według obowiązującej ustawy, weksel, tracący swą wagę prawną, nie może być ustąpiony przez zwykłą cesję na odwrotnej stronie weksle, ztąd też postanowiono, aby właściciel, który przedstawia do egzekwowania weksel tego rodzaju, winien był dowieść, iż nabył go legalnie za cesją wtenczas, gdy dokument nie stracił jeszcze znaczenia zobowiązania wekslowego. Do liczby dowodów zaliczone będą przekazy i zeznania świadków.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny sztab na mocy rozporządzenia p. ministra wojny wyjaśnił, że oficerowie do czasu odpowiedniego rozporządzenia nie płacą żadnych podatków na korzyść miast od utrzymywanych koni i powozów.

= Z powodu zaszłego wypadku na jednej z kolei żelaznych otrucia chorego pasażera, któremu podano z apteczki stacyjnej zamiast oleju rycinowego kwasu karbolowego, minister komunikacji, zgodnie z przedstawieniem rady lekarskiej, postanowił: wszystkie środki lekarskie, oznaczone w taksie aptekarskiej znakiem + (*plus*), trzymać oddzielnie; niemniej poleconem zostało wszystkie środki lekarskie, znajdujące się w aptekach stacyjnych, zaopatrzyć w etykiety, oznaczające dokładnie rodzaj lekarstwa.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż ostatecznie zawieszone zostało wydawnictwo: *Ogłoszenia handlowe, przemysłowe i rolnicze*, wychodzące we Włocławku pod redakcją p. Hermana Neumana.

2)

POKÓJ PRZY FAMILJI.

(Z PAMIĘTNIKÓW STAREGO KAWALERA.)

Przez

Kl. Junoszę.

(Dalszy ciąg.)

Nie wiem kiedy znalazłem się na ulicy Wspólnej; dwie służące z wielkim koszem bielizny zagrodziły mi drogę — musiałem się zatrzymać... Machinalnie rzuciłem okiem na bramę i spostrzegłem kartkę papieru, na której skreślono następujące słowa: *Jest do wynajęcia przy zacnej familji ze wspólnem wejściem pokój kawalerski, wiadomość u stróża Onufrego, który może być z samowarem, usługą, a na żądanie i z całodziennem życiem.*

Nie zastanawiałem się nad stylem ogłoszenia, albowiem chodziło mi głównie o rzecz. Pokój ze wspólnem wejściem, przy zacnej rodzinie, z samowarem i z życiem — toż to marzenie! Nie mogąc mieć swojej własnej rodziny, przygarnę się do cudzej — a może, może znajdę — ciepło, którego tak gorąco pragnę.

W jednej chwili znalazłem się u stróża.

— Mój przyjacielu — rzekłem — wciskając mu w rękę wielką, miedzianą dziesiątkę, żeby przecie poczuł, że coś dostał — mój przyjacielu, gdzie mieszka zacna rodzina, mająca do odnajęcia pokój ze wspólnem wejściem?

— Nijakiej ja tu rodziny nie znam — odrzekł zbieracz dziesiątek z namysłem — jeno na drugiem piętrze mieszka pani Szwalbergowa i chce jeden pokój odnająć.

— Prowadźcież mnie do niej.

— Po co? dyć pan i sam do niej trafi, prawa oficyna, osiemnasty numer, nawet widzi mi się, że tam je napisane na drzwiach.

Pobiegłem, o ile na to pozwalały wąskie i brudne schody. Na drugiem piętrze, na drzwiach oznaczonych n-rem 18-ym, była przybita blaszka z napisem „Evelina v. Szwalberg”.

Zadzwoniłem nieśmiało.

— Zaraz — odezwał się jakiś opryskliwy głos— proszę poczekać.

Jednocześnie usłyszałem szurgot przesuwanych stołków, czy też innych gratów. Po kilku minutach oczekiwania zamorusana służąca otworzyła mi drzwi. Przedpokój był ciemny; przez półotwarte drzwi na prawo widać było wnętrze kuchni, z ogromną balją na środku. Wprost wchodziło się do saloniku, a drzwi z lewej strony były zamknięte.

Na progu saloniku powitała mnie dama okazałej tuszy, w stroju, który był pół szlafrokiem, pół suknią.

— Co pan sobie życzy? — spytała.

— Pani szanowna ma do wynajęcia pokoik?

Dama zmierzyła mnie wzrokiem od stóp do głów i rzekła:

— Proszę pana dalej, niech pan usiądzie. Zanim pomówimy o pokoiku, muszę wpierw pana o niejedno zapytać. Nie weźmie mi pan zapewne za złe tej ciekawości, bo... widzisz pan, przecież pokoju przy zacnej familji, ze wspólnem wejściem, nie można pierwszemu lepszemu wynająć. Warszawa jest miasto duże, a młodzież dzisiejsza, niech to pana nie obraża, niewiele warta.

Przyznałem słuszność szanownej damie i opowiedziałem jej najdokładniej: jak się nazywam, gdzie pracuję, ile pobieram pensji i jakie mam widoki na przyszłość. Opowiedziawszy swoje *curriculum vitae*, objaśniłem, jakie pobudki skłaniają mnie do starania się o pokoik przy familji.

— Boże wielki! — zawołała, załamując ręce, jakież to okropne położenie! Chorować przez trzy dni bez rosołu z kurczęcia, bez kataplazmów, bez serdecznej opieki kobiecej... to rozpacz! A! panie, ja bo mam takie serce, że, gdyby już nie powiem człowiek, ale kot u mnie w domu zachorował, tobym mu duszę oddała... a moja Pelcia! moja Pelcia jest jeszcze tkliwsza, ale pan nie wiesz zapewne, kto jest Pelcia?

— Istotnie, nie miałem szczęścia...

— Prawda, co ja też mówię, przecież widzę pana pierwszy raz w życiu... Ja jestem Szwalbergowa, mój mąż nazywa się von Szwalberg, pochodzi z baronów, chociaż nie lubię o tem wspominać. Wszyscy ludzie nibyto są sobie równi... ale co tam. Mam dwie córki, poznasz je pan. Olimpcia jest mężatką, ale nie żyje z mężem... proszę pana, tak pójść za mąż! a zdawało się...

— Pani Olimpja nie jest szczęśliwa...

— Ktoby był szczęśliwy z takim, za pozwoleniem, łotrem!!! Wyobraź pan sobie skąpstwo, zazdrość i nadużycie trunków, zapakowane razem w jeden wielki tłomok, a będziesz miał obraz mego zięcia... Olimpcia nie mogła wytrzymać i uciekła do mnie z czworgiem dzieci. Są teraz na spacerze aniołki... Złote dzieci, poznasz je pan... Olimpcia robi teraz kroki...

— Jakto?

— Kroki, wyraźnie powiadam przecie, że robi

= Wydział prasy zawiadamia, iż udzielone zostało pozwolenie na wydawanie w Petersburgu dziennika duchownego w języku fińskim: *Henkellinen Lehti*, oraz na przeniesienie wydawnictwa w języku estońskim: *Wirmaline* z Petersburga do m. Narwy. Jednocześnie zawieszone zostało wydawnictwo: *Rota* w języku łotyskim, wychodzące w Rydze.

= Na konferencje kolejowe, mające się odbyć w Kijowie w przedmiocie uregulowania opłat przewozowych pomiędzy tutejszemi kolejami żelaznemi, a grupą kolei południowo-zachodnich, należących do bezpośredniego związku warszawskiego, jako delegaci tutejszych kolei udali się: ze strony kolei wiedeńskiej i bydgoskiej pp. Groer i Górski; nadwiślańskiej—Czarnowski i Gutsche; terespolskiej—Niewęgłowski i Iwaug, wreszcie nadwiślańskiej—Tyszyński i Breza.

= Warszawski rząd gubernjalny wydał obecnie pozwolenie na wzniesienie nowych budowli w Warszawie, a mianowicie: na posesji nr. 312 na Pradze przy drodze do kolonji Saska Kępa—drewnianego domu parterowego, wozowni drewnianej i kloak drewnianych; na posesji nr. 1172a przy rogu ulic Prostej i Wroniej—na urządzenie pieca piekarskiego, na ustawienie motoru parowego dla wyrabiania ciasta, oraz na różne inne urządzenia dla potrzeb piekarni w piwnicach trzypiętrowej kamienicy frontowej; na posesji nr. 28 przy ulicy Piaskowej za rogatkami powązkowskiemi—na wzniesienie parterowej oficyny drewnianej z facjatami, budynku drewnianego dla pomieszczenia magli, komórek drewnianych, kloak drewnianych, budki drewnianej dla stróża, oraz na wykopanie i urządzenie studni; na posesji nr. 1714e przy alei Ujazdowskiej—na piętrową oficynę drewnianą z odkrytą drewnianą altaną i sztachetami drewnianemi; na posesji nr. 2331 przy ulicy Pawiej—na piętrową oficynę murowaną, gdzie pomieszczoną zostanie fabryka wstążek i na wybudowanie murowanej przybudówki parterowej dla pomieszczenia lokomobili, a także parkanu murowanego; wreszcie na posesji nr. 1679D przy rogu ulicy Hożej i Kruczej—na wzniesienie stajni murowanej wraz z wozownią, oraz przybudówki murowanej, a także na przeróbkę drewnianych ścian we frontowej kamienicy. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu dopilnować, aby fronty były budowane z zachowaniem ściśle linji regulacyjnej, oraz aby wymienione wyżej budowle oznaczone zostały na ogólnym planie miasta.

= Serję robót kanalizacyjnych i wodociągowych rozpocznie niebawem zakładanie fundamentów czterech kotlin drugiej grupy filtrów na Koszykach, do czego roboty ziemne jeszcze w r. z. wykonane zostały i cały potrzebny materjał przygotowany. W dalszym ciągu odbywać się będzie układanie rur wodociągowych, które przez fabryki zostały już w większej części odlane i na kilka punktów miasta zwiezione. W przyszłym dopiero miesiącu przystąpi zarząd komunikacji do budowy kanałów; przygotowanie ostatnich robót opóźniło się w skutek zbyt długiej i ostrej zimy, tak, że badanie pokładów ziemi w ulicach, w których kanały będą murowane, za pomocą otworów świdrowych dopiero w końcu z. m. mogło być rozpoczęte. Badanie gruntu jest koniecznem, gdyż w razie napotkania w ziemi piasku płynącego roboty są niezmiernie utrudnione i koszt ich powiększa się niekiedy bardzo znacznie.

= Trzynastu właścicieli domów i zakładów przemysłowych przy ulicy Chłodnej, a mianowicie Karol Machlejd nr. 918, Józef Czarnowski nr. 922, Małżonkowie Plutkowscy nr. 907, Grzegorz Bogdanonowicz nr. 906, F. Eckert nr. 921, J. Winnicki nr. 904, Ignacy Brück nr. 896, małżonkowie Baumgart nr. 898, Reeinecke Weigt nr. 913, J. Rozwadowski nr. 914, Józef Roesler nr. 924 i Rudolf Ditman nr. 918 zaniosło prośbę do władz miejskich o ułożenie w r. b. rur wodociągowych w ulicy Chłodnej od Żelaznej do rogatki wolskiej, motywując swe żądanie tem, że część ta ulicy Chłodnej jest gęsto zabudowaną a nie ma wcale rur wodociągowych, podczas gdy w innych ulicach, gdzie rury wodociągowe były, magistrat obok nich jeszcze nowe ułożył, z obawy przed często zdarzającymi się w tej stronie miasta pożarami. Władze miejskie, rozpatrzywszy prośbę, nie mają nic przeciwko ułożeniu rur w najbliższym czasie, choć podług projektu ulica Chłodna miała być dopiero w r. 1890-ym zaopatrzona w wodę filtrowaną. Jeżeli i zarząd wodociągów z powodu ważnych przeszkód nie sprzeciwi się temu, ułożenie rur w ulicy Chłodnej jeszcze w r. b. przyjdzie do skutku.

= Na zapytanie tutejszych władz co do istnienia cechu kucharskiego w Petersburgu i prośbę o nadesłanie ustawy tegoż cechu, w tych dniach nadeszła odpowiedź, iż jakkolwiek w Petersburgu rzeczywiście istnieje cech kuchmistrzowski, wchodzący w skład cukierniczego i piekarskiego, wszakże osobnej ustawy nie posiada.

= Z powodu złego stanu ławek w ogrodach publicznych i na skwerach, których utrzymanie należy do przedsiębiorcy, mającego prawo malowania na nich ogłoszeń firm handlowych, magistrat wezwał tegoż przedsiębiorcę, ażeby, stosownie do kontraktu, bezzwłocznie zarządził przyprowadzenie ławek do należytego porządku, pod zagrożeniem dopełnienia tego na jego koszt.

= Sprzedaż placów, nabytych w r. 1868-ym pod budowę domu centralnego dla obłąkanych na folwarku Kamionek, za rogatką grochowską, a należących obecnie do rady miejskiej dobroczynności publicznej, dokonaną będzie według poprawek ministerjum spraw wewnętrznych. W tym celu, w biurze rady wykończony został rejestr pomiarowy, oznaczający ceny, od których prowadzony będzie przetarg rzeczonych placów.

= Na odbytej wczoraj konkurencji na dostawę piasku wiślanego dla budowy nowych filtrów, ofiarował najniższą cenę p. M. Nizenszal i jemu też dostawa 300 sążni kubicznych russkiej miary powierzoną została, z terminem dostawy do św. Michała r. b. Cena, wobec dalekiej dostawy na stację filtrów, jest o rubel niższą od ceny dawniej praktykowanej.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się układanie rur wodociągowych w ulicy Mazowieckiej, pomiędzy Królewską a ul. hr. Berga po stronie wschodniej, czyli zabudowanej; w dalszym zaś ciągu tej ulicy rury będą układane w przyszłym tygodniu.

= Z powodu upływu z początkiem r. p. trzechletniego terminu kontraktu dzierżawy rogatkowego, magistrat wystąpił już do władzy wyższej z prośbą o decyzję co do ogłoszenia licytacji na dalszą również trzechletnią dzierżawę, od sumy rocznej dzisiejszej tenuty, wynoszącej 164,025 rs.

= Onegdaj wykonano połączenie wodociągowe i ustawiono wodomiary w posesjach na ul. Marszałkowskiej, wczoraj prowadzono też same roboty na Nowym-Swiecie, w dniu zaś dzisiejszym rozpoczną się roboty na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Ministerjum komunikacji zatwierdziło na posadach naczelników uczastkowych szosy w warszawskim okręgu komunikacyjnym inżeniera Miszke, w łowickim okręgu inżeniera Wejchta i w kieleckim inżeniera Rodcewicza.

= W dniu dzisiejszym rano wyjechał za dwudniowym urlopem za granicę budowniczy p. Höhmann, kierujący budową kanalizacji i wodociągów.

= Z paromiesięcznej podróży po Włoszech i Francji w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy Kazimierz Zalewski.

= W dniu wczorajszym grono tutejszych literatów i dziennikarzy podejmowało ucztą koleżeńską szanownego gościa naszego, p. Mieczysława Pawlikowskiego.

= **Ze sztuki.**

* Dowiadujemy się, iż grono artystów urządza w Wilnie wystawę prac swoich.

Artyści, którzy zapragną wziąć udział w wystawie, zechcą się porozumieć z p. Kazimierzem Alchimowiczem.

* P. Kazimierz Alchimowicz na obecnie trwającym w Petersburgu konkursie otrzymał pierwszą nagrodę za obraz „Powrót litwinów ze zwłokami Gedymina z pod Wielony".

Obraz ten, przychylnie przez krytykę miejscową przyjmowany, po zamknięciu wystawy będzie okazywany na naszej wystawie sztuk pięknych.

= Gmach własny.

Sprawa formalnego objęcia w posiadanie przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych placu przy ulicy Erywańskiej pod budowę gmachu, będzie ostatecznie zdecydowaną z końcem bieżącego miesiąca.

Natychmiast po uzyskaniu dokumentu własności komitet przystąpi do wypracowania konkursu na plan gmachu.

Konkurs będzie ogłoszony najpóźniej w połowie sierpnia r. b.

---

kroki rozwodowe. Jakież ma robić, biedaczka? Pomaga jej w tem jeden pan, który jest adwokatem. Poznasz go pan, bardzo przyjemny młody człowiek, nazywa się Klektowicz... Wiem nawet zkądinąd, że ma widoki na Olimpcię, ale naturalnie przed rozwodem nic nie mówi... Boi się mnie i ma rację. Niechby spróbował! A proszę pana, Pelcia, to jest moja druga córka. Poznasz ją pan... Anioł dobroci. Chodzi na naukę muzyki... artystka skończona... Miała mnóstwo konkurentów, trudno się było opędzić... Ja sama namawiałam... Mówiłam, proszę pana, idź Pelciu, idź już raz, duszko... bo byli ludzie z pozycją, ale ona nie chciała. Czekać będę, powiada, aż moje serce uderzy... Istny anioł! i oto, wyobraź pan sobie, czeka dotąd. Poznasz ją pan... Zawsze mówi, że jak kogo pokocha, to powiada panu strasznie i nie będzie zważała na nic! Duża pensja, mała pensja, to jej wszystko jedno. Zupełnie tak jak ja. Ja mego męża wzięłam poprostu w jednym tużurku, ale, jak go kochałam; Boże, jak ja go kochałam!!!

— Dawno pan von Szwalberg umarł? — zapytałem.

— Ha, ha!—roześmiała się z goryczą, albo taki łotr kiedy umrze?! Żyje dotąd i mieszka w Odessie. Poznasz go pan... ale, co ja mówię, nie poznasz go pan... bo on tu nie przyjdzie. On wie, że mamy z sobą pewne rachuneczki. Majątek mu oddałam, młodość, niewinność—a on!... To panie taka wdzięczność! Dziś żyję z małego kapitaliku i z pracy. Dopomaga mi trochę mój kuzyn, który jest maszynistą na kolei. Mężczyzna, jak lew, podkowy łamie w ręku, poznasz go pan, trochę szorstki, bo naturalnie, przy takiem zajęciu, ale jedyny chłopak... Niech pan zobaczy pokoik...

Poszliśmy do owego pokoiku. Był on trochę ciemny i okropnie brudny, ale że mi chodziło głównie o ciepło rodzinne, więc nie zważałem na ściany... Serca było mi trzeba..

— Tu będzie panu jak w niebie—mówiła zacna dama. Cisza i spokój, bo proszę pana, któż tu mieszka właściwie? Ja jedna, zawsze sama. Pelci nie rachuję, to takie łagodne i cichutkie stworzenie. Grywa czasem, ale trzeba wiedzieć, że artystycznie grywa, nie jest tą z pierwszego piętra. Poznasz ją pan... Kokietka jakiej świat nie widział. Ciągle siedzi w oknie i mizdrzy się... Cisza, spokój u mnie jest zawsze. Olimpcia także u mnie mieszka, ale rozumiesz pan, przecie ciągle zajęta. Robi kroki i mało kiedy w domu jest, a tych czworga dziatek niema co rachować. To są aniołki, milutkie, cichutkie i w ogóle rzadko kiedy płaczą. Pan zapewne życzy sobie mieć samowar i usługę.

— Wprawdzie mam własny samowar, ale wolałbym...

— Domyślałam się tego, dobrze więc. Usługiwać panu będzie Katarzyna, moja służąca. Bardzo dobra kobieta. Lubi się czasem upić, ale nie codzień. Wybaczam jej to, ponieważ wybornie gotuje.

— Jabym też, proszę pani, najął chętnie pokoik z całkowitem utrzymaniem...

— Jeżeli pan sobie życzy... obawiam się tylko czy panu dogodzę...

— Nie jestem wymagający. Byle nie truć się w restauracji, będę zadowolony ze wszystkiego.

— Bo widzisz pan, u nas po gospodarsku. Zupa jedna, sztuka mięsa jedna, pieczeń jedna! Wszystkiego po jednemu, ale zdrowo i smacznie; przekonasz się pan, że zbytków nie robimy, jak jest na obiad indyk, to już nie ma zająca. Czasem ma my kuropatwy zachodnie. Poczciwy Jaś, przysyła je nam. Wiesz pan przecie, Jaś maszynista. Niekiedy znajomy konduktor przywozi nam drób z prowincji. Zwyczajnie staramy się, jak możemy. Czasem sama Pelcia robi leguminkę, pysznie robi. Zobaczysz pan! Wogóle po gospodarsku, a pan może przyzwyczajony...

— Nie szanowna pani, nie jestem przyzwyczajony do zbytków... Idzie mi tylko o to, czy będę mógł wywzajemnić się za te wszystkie wygody...

— To najmniejsza rzecz. Da pan dwadzieścia pięć rubli miesięcznie, ma się rozumieć z góry, gdyż właśnie chciałam sprawić Pelci okrycie—bo to, któremu (zopaczysz je pan) jest już niemodne. Obecnie noszą zupełnie inny fason, a Pelcia, chociaż nie elegantka, ale o takie rzeczy dba. Naturalnie taka młoda panienka nie może mieć nic wspólnego ze starym fasonem!

Zgodziłem się na wszystko, zapłaciłem z góry, w przystępie rozrzewnienia ucałowałem nawet rączki godnej damy — i wybiegłem uszczęśliwiony na ulicę...

Za dwadzieścia pięć rubli na miesiąc mieć pokój ze wspólnem wejściem, usługę, herbatę rano i wieczorem obiad, towarzystwo i opiekę w chorobie—to szczyt marzeń i szczyt taniości zarazem. Samo ciepło rodzinne, troskliwość kobieca więcej są warte.

Nazajutrz zainstalowałem się w moim pokoiku, Poznałem Olimpcię, Pelcię, adwokata, czworo milych dziatek i Katarzynę. W niedzielę przyszedł maszynista, i po obiedzie wszyscy poszliśmy na spacer do Łazienek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

= Spuścizna.

Po artyście-rzeźbiarzu, ś. p. Stanisławie Kamińskim, który, jak wiadomo, w ostatnich latach pracował nad produkowaniem majoliki, pozostały liczne prace w odlewach i oryginałach.

Pomiędzy innemi znajdują się tu modelowane ręką zmarłego artysty medaljony: Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Pola, Kraszewskiego oraz JE. ks. arcybiskupa Popiela.

Pozostała po artyście wdowa, pragnąc ocalić od niedostatku troje małoletnich dzieci, upoważniła nas do spieniężenia wyrobów z palonej gliny i majoliki.

Medaljony i kilka odmian wazonów, odznaczających się estetycznemi formami, są do obejrzenia w redakcji naszej.

Nie wątpimy, iż publiczność nie odmówi swego poparcia nieszczęśliwej rodzinie, która w spuściźnie, pozostawionej przez męża i ojca, znaleźć musi jedyny swój fundusz.

= Z okolic Warszawy.

Zasiewy jare, opóźnione z powodu długotrwałej zimy, dopełniane są teraz z wielkim pośpiechem.

Według relacji wójtów gmin, stan oziminy jest do tej pory bardzo dobry, z wyjątkiem pól na Powiślu, gdzie żyto i pszenica wskutek zamulenia albo zupełnie przepadły, albo też nie rokują należytego plonu.

Podobnież i łąki nadwiślańskie zostały po ustąpieniu wody pokryte gęstą madą i pierwszy pokos trawy można uważać za przepadły.

Z polecenia władzy administracyjnej zarządzono przymusowy szarwark dla naprawy uszkodzonych wałów: cząstkowskiego, łomiankowskiego i oborskiego.

Na tym ostatnim w trzech punktach pracuje kilkuset robotników.

Naprawy wałów odbywają z wielkim pośpiechem, aby wszystkie przerwy usunąć przed św. Janem, to jest przed zwykłym w tej porze przyborem wody, który grozi ponowną powodzią.

Wójci gmin zajęci są w tej chwili szczegółowem obliczaniem strat, jakie spowodował ostatni wylew, a to według szematów, ułożonych przez kancelarję warszawskiego gubernatora.

= Stan komunikacyj.

Przerwa na kolei nadwiślańskiej między Nowym-Dworem a Nowogeorgjewskiem lada dzień będzie naprawioną.

Według relacji, wczoraj wieczorem otrzymanej, okazuje się, iż nasypy z obu stron nadzwyczaj energicznie naprawione, o tyle zbliżyły się do siebie, iż dzisiaj już będzie można po moście prowizorycznym przesunąć wagony z pod Nowogeorgjewska na stronę warszawską, gdzie brak wagonów dotkliwie dawał się uczuwać.

Prawidłowa komunikacja tak pasażerska, jak i towarowa, za kilka dni będzie niewątpliwie przywróconą.

= Despekt.

W dniu wczorajszym władza prokuratorska sprawiła despekt grze zwanej „Chasseur'em".

Oto w jednym ze słodyczodajnych zakładów miasta naszego gra owa została kategorycznie zabronioną, ku strapieniu aferzystów i... niedoświadczonych.

Mamy nadzieję, iż dobry początek nie ograniczy się na... początku, ale wypleni chwast hazardu, wyrosły na naszej miejskiej niwie...

Oby jaknajprędzej i najskuteczniej!...

= W stroju adamowym.

W dniu wczorajszym przez ulicę Czerniakowską biegł jakiś człowiek w średnim wieku, w kapeluszu na głowie, z laską w ręku, a zresztą całkiem nagi.

Zanim nagusa przytrzymano, upłynęło sporo czasu i stał się on pośmiewiskiem gawiedzi ulicznej.

Okazało się, że jest to K. M., b. urzędnik kolejowy, który dostał nagłego obłędu.

Nieszczęśliwy człowiek, na parę godzin przed wybiegnięciem z domu w stroju adamowym, dostał telegram, zawiadamiający o śmierci jedynego syna, maszynisty kolejowego w Brześciu Litewskim.

Ponieważ M. przed kilku miesiącami stracił żonę i dorosłą córkę, ostatni ten cios był już nad siły jego i rozstrój umysłowy raptownie nastąpił.

Nad obłąkanym rodzina rozciągnęła baczny nadzór.

= Żona z powodzi.

W ubiegłą niedzielę, w parafji praskiej, został zawarty związek małżeński przewoźnika, Jana Machnackiego z Elżbietą Fiszlówną, córką kolonisty z Żerania.

Narzeczeni poznali się w zeszłym miesiącu w dość tragicznej sytuacji.

Dom Fiszla podczas powodzi został zalany i mieszkańcy, zaskoczeni nagłym wylewem, schronili się na strych, oczekując pomocy.

W nieustannej trwodze i oczekiwaniu śmierci przebyli tak wśród zimna, bez pożywienia, blisko całą dobę.

Dopiero Machnacki, przypłynąwszy łodzią, pięć osób uratował z fatalnego położenia.

W tej liczbie znajdowała się i Elżbieta Fiszlówna.

Młodzi dość szybko z sobą się porozumieli, a jakkolwiek biedny przewoźnik nie stanowił dobrej partji dla córki zamożnego kolonisty, małżeństwo to ze strony rodziców nie napotkało żadnych przeszkód i Machnacki został już szczęśliwym małżonkiem.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej pani Helena Domaradzka, popchnięta przez jakiegoś wyrobnika, idącego z ciężarem, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi.

Na Nalewkach doniczka, spadła z balkonu, zraniła w głowę przechodzącego Hermana Goldbluma.

= Fałszerze masła.

Do niedawna odbieraliśmy skargi na fałszowanie masła w całych faskach. sprowadzanych z odległej prowincji, dziś odbieramy od jednej z prenumeratorek naszych wiadomość o fałszowaniu masła w osełkach.

Pani K, nabyła w ubiegły piątek na Starem Mieście kilkanaście funtowych osełek masła, które na pozór było zupełnie zdatne do użytku.

Niestety, po przechowaniu masła przez dni kilka w piwnicy okazało się, iż rzekome masło było poprostu przetopionym łojem wołowym, zabarwionym na żółto.

= Wypadek na bilardzie.

W dniu wczorajszym konduktor kolei petersburskiej, G., w cukierni przy ulicy Marszałkowskiej padł ofiarą niezręczności jakiegoś amatora gry bilardowej.

Kula, potrącona zasilnie, wyskoczyła z bilardu i uderzyła G. w oko.

Wezwany lekarz zaopinjował, iż uderzenie w najlepszym razie spowoduje kilkomiesięczną kurację.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Wolskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki włościańskiej.

Fornalska szkapa tak się rozbrykała, iż bryczka została połamaną do szczętu, a powożący, Jan Więciorski, wypadł i uległ złamaniu nogi, oraz zwichnięciu ręki,

---

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, przy ulicy Furmańskiej w domu p. Winawera pod nrem 8-ym, prawdopodobnie od zaprószonego ognia zapaliła się w piwnicy słoma i różne gałgany.

Zawiadomione o wypadku 1-szy, 2-gi i 3-ci oddziały straży już z drogi zwrócono, ogień bowiem bez poważniejszych następstw mieszkańcy posesji ugasili sami.

+ *Kaliszanin* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych, na przedstawienie władzy miejscowej, zezwoliło na reparację klasztoru ks. franciszkanów w Kaliszu i na ten cel przeznaczyło 1,221 rs. 65 kop. z sum, pozostałych od kapitału na utrzymanie duchowieństwa. Na roboty ogłoszoną będzie licytacja.

+ Bal „panieński".

Korespondent nasz z Piotrkowa donosi pod datą 15-go kwietnia.

I my więc mieliśmy nocy minionej bal „panieński".

Bawiono się ochoczo do godziny 6 ½ rano.

Do mazura stanęło par 28; osób na balu było przeszło 80.

Nie zapomniano też o biednych, gdyż sumę, pozostałą z pieniędzy zebranych za wejścia, wynoszącą około 60 rs., już po potrąceniu kosztów wynajęcia sali, zapłacenia muzyki etc., przeznaczono na powodzian.

Zebrani dziękowali za przyjemne przepędzenie czasu nadobnym gosposiom w osobach panien M. C., Z. G., Z. K. i M. W.

+ Tattersal.

Jak się dowiaduje *Gaz. lub.*, wśród ziemian okolicznych powstał projekt założenia w Lublinie tattersalu.

Już w przyszłym miesiącu, po przeprowadzeniu potrzebnych formalności, projekt ma być wprowadzony w wykonanie.

+ Przygoda cyklisty.

Jeden z amatorów sportu welocypedowego, p. B., mieszkaniec Grodna, przedsięwziął dość daleką wycieczkę na swoim żelaznym rumaku, zamierzał bowiem dotrzeć do Warszawy.

Po drodze jednak p. B. zboczył z prostego kierunku przedsięwziętej podróży, pragnąc odwiedzić kolegę szkolnego w łomżyńskiem.

Jeździec na bicyklu w czasie swojego przejazdu budził powszechny podziw w miejscowej ludności, która nigdy przedtem welocypedu nie widziała.

Podziw ten jednak w jednej z wiosek za Zambrowem zamienił się w oburzenie, a raczej *sui generis* zgorszenie.

Właśnie gdy p. B. dla odpoczynku wstąpił do jakiejś karczmy, kilku pół pijanych włościan poczęło wołać:

— Patrzcie! antychryst jedzie!

Okrzyk ten zgromadził tłum wieśniaków i p. B wzbroniono dalszej podróży, żądając, aby się stawił przed urzędem gminnym i tam wylegitymował.

Cyklista nasz, widząc przed sobą podjudzoną przez kilku fanatyków tłuszczę, nie stawiał najmniejszego oporu.

Zanim jednak zdecydowano się odstawić go do wójta gminy, kilku włościan rzuciło się na bicykl i ten w krótkim bardzo czasie w miejscowej kuźni uległ zupełnemu zniszczeniu, tak, iż z żelaznego rumaka wkrótce szczątki pozostały.

Wobec tego p. B., wpadł w gniew łatwy do pojęcia i począł wymyślać rozpustnej tłuszczy, oraz grozić rewolwerem.

Wówczas rzucono się na czarownika, rozbrojono go i mocno pobito.

Dopiero przybycie sołtysa zapobiegło dalszej swawoli i ocaliło p. B. od niezawodnej śmierci, którą mu grożono.

Ostatecznie włościanie będą musieli szkody wynagrodzić i zostaną za swawolę ukarani, lecz p. B. nie mógł przybyć bicyklem do Warszawy, a chociaż sprawił już sobie nowy welocyped, na powtórną podróż nie chce się już ryzykować.

Powyższa przygoda spotkała p. B. w zeszłą niedzielę, d. 15-go b. m.

+ Bez sumienia.

W ostatnich czasach kielecki sąd okręgowy, jak donosi miejscowa *Gazeta*, sądził sensacyjny proces włościanina ze wsi Czarnocina, w pow. pińczowskim, Wincentego Górala, młodego chłopca, który dopuścił się potrójnej zbrodni: otrucia własnego ojca Szymona, rodzonego brata Franciszka i siostry Marjanny, oraz otruć usiłował macochę Elżbietę, i córkę tej ostatniej, Łucję.

Przyczyną zbrodni miała być zemsta chłopaka, głównie przeciw macosze wymierzona, za to, jakoby miała namawiać męża, aby synowi nic z osady nie zapisywał.

Sąd, po przesłuchaniu pięciu świadków, potwornie zepsutego chłopaka skazał na dwadzieścia lat ciężkich robót.

+ Pożar fabryki.

Przed paru tygodniami w majątku Czerwony Dwór pod Wilnem wybuchł ogień w fabryce mchów torfowych oraz wojłoku roślinnego, należącej do p. Giedrojcia.

Wszystkie niemal drewniane zabudowania fabryczne stały się pastwą płomieni.

Spłonęło również kilkanaście tysięcy pudów mchu.

Straty są bardzo znaczne.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będzie licytacja na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 12-go czerwca r. b. do tejże daty r. 1891-go, 7296·42 sążni kwadratowych ornego gruntu na Saskiej Kępie, stanowiącego część miejskiej posesji № 857. Licytacja odbędzie się *in plus* od sumy 80 rs. 50 kop. rocznej dzierżawy (*vadium* 30 rs.).

— Posiedzenie przytułków dla wychodzących ze szpitali rekonwalescentów odbędzie się w gmachu Towarzystwa dobroczynności w d. 21-ym b. m., w sobotę, o godz. 5-ej po południu.

Z SĄDÓW.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego, na którem miały być sądzone sprawy naszego *Kurjera*, skończyło się bardzo spokojnie. Przedewszystkiem w obu sprawach, wytoczonych przeciwko sprawozdawcy, redaktorowi i b. wydawcy naszego pisma. oskarżyciel, Nikodem Erlich, nie uważał nawet widocznie za możliwe podtrzymywać oskarżenie i nie ustanowił obrońcy, wskutek czego sąd obie sprawy umorzył.

Z następnej sprawy o złożenie fałszywego zeznania, w której Ehrlich miał stawać jako oskarżony, dowiedzieliśmy się, że Ehrlich wyjechał niewiadomo dokąd i jest poszukiwany przez policję. Naturalnie, iż sprawa, jako nie podlegająca sądzeniu zaocznemu, w myśl nowelli o procedurze zaocznej, uległa odroczeniu.

Wreszcie jednakowemu losowi z naszemi uległy dwie sprawy redaktora *Kurjera porannego*. Feliksa Fryzego, ze skargi tegoż Nikodema Ehrlicha. Wskutek niestawiennictwa oskarżyciela, sprawy zostały umorzone.

Tak więc cała wczorajsza Ehrlichiada skończyła się niczem dla oskarżonych, sam zaś Ehrlich ma być zgodnie z decyzją sądu sprowadzony na następny termin w swojej własnej sprawie przez policję.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Wywabianie plam rdzawych z płótna.

Postępowanie z plamami rdzawemi na płótnie zależy od tego, czy plamy są świeże, czy też zastarzałe. W pierwszym wypadku wywabianie jest nader łatwe. W tym celu używamy kwasu solnego lub szczawiowego, rozcieńczonych w stosunku jednej części kwasu na 50 wody i miejsce splamione napajamy powyższym roztworem. Po kilkurazowem zastosowaniu tego środka plama znika; pozostaje wtedy plamę zmyć wodą letnią kilka razy, a następnie miejsce splamione spłukać w wodzie mydlanej. Jeżeli jednak plamy są zastarzałe postępowanie jest o wiele zmudniejsze. Do wywabiania używamy wówczas roztworów silniejszych kwasu solnego, mianowicie jedną część kwasu na 25 wody (na ob-

jętość). Splamioną bieliznę rozciągamy na desce, pokrytej grubą warstwą bibuły lub jakiejkolwiek bezbarwnej materji bawełnianej i ostrożnie miejsce splamione napajamy powyższym roztworem, powtarzając tę manipulację kilka razy. Zwykle po trzykrotnem zmywaniu kwasem plamy ustępują, należy wtedy miejsce, gdzie kwas się znajdował, dobrze spłukać wodą, natrzeć następnie mydłem lub słabym roztworem sody i znowu spłukać wodą. Gdyby jednak plamy i tym sposobem wywabić się nie dały, należy uciec się do roztworu kwasu saletrzanego (1 część na 25 wody). Ostrzegamy jednak, że z kwasem saletrzanym obchodzić się należy nader ostrożnie, żółci bowiem i przepala bieliznę. Należy zatem natychmiast po użyciu tego kwasu zmyć bieliznę wodą i roztworem sody.

Nekrologja.

† Ś. p. Robert **Brühl**, inżenier i obywatel ziemski, w dniu 17-ym kwietnia r. 1888-go. po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 46. W nieutulonym żalu pozostała żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 20-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1212

† Ś. p. Julja z książąt Druckich Lubeckich **Pusłowska,** opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 18-go kwietnia w Paryżu, przeżywszy lat 78. Na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w sobotę, dnia 21-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1211—

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ogólne zebranie pierwszego i obydwóch kasacyjnych departamentów senatu, rozpoznawszy apelację prowizora Parzyckiego w sprawie wyroku połączonych komisyj pierwszego i cywilnego departamentów, odmawiającego mu akcji cywilnej przeciw warszawskiemu gubernatorowi, baronowi Medemowi, z powodu poniesionych strat, wywołanych nielegalnem zamknięciem apteki, pozostawił skargę Parzyckiego bez skutku. (*Aj. półn.*)

Poznań 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Według danych urzędowych stwierdzono, iż szkody przez powódź zrządzone, dotknęły jedno tylko miasto Koronowo na sumę 150,000 marek. Na przestrzeni, przez powódź objętej, znajduje się 80 osad z 160-ma budynkami. Wskutek naporu wody zapadły się 33 budynki; mniej lub więcej uszkodzonych liczą około 49-iu. W czasie powodzi postradało życie 11 osób, dotąd znaleziono dopiero 5-iu trupów. Dotychczas pomoc pieniężną otrzymało 120 familij, składających się z przeszło 500 osób. Wiele mieszkań jeszcze długo będzie stało pustkami.

Wiedeń 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiaj w izbie deputowanych minister Dunajewski wygłosił wielką mowę, w której starał się rozprzęgłe stosunki na prawicy parlamentarnej naprawić.

Wiedeń 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Królowa angielska opuszcza Florencję w sobotę; spotkanie z cesarzem Franciszkiem Józefem nastąpi w niedzielę w Insbruku. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wydział budżetowy izby deputowanych przyjął nowellę do prawa wojskowego w sprawie powoływania rezerw w ogólnych i szczegółowych rozprawach. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W* — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz spędził noc dzisiejszą dosyć dobrze. Ogólny stan, w porównaniu z wczorajszym, wobec trwającej gorączki, niezmieniony. W nocy dr. Hovell założył nową rurkę bez trudności i bez upływu krwi. Badanie płuc nie okazało dotąd żadnych śladów zapalenia.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* donosi: Badanie płuc przez prof. Leydena dało ujemny (?) rezultat. W dzisiejszem konsyljum uczestniczyli także Leyden i Bergman. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Konsyljum lekarskie ustanowiło nową metodę leczenia cesarza, polegającą na zastosowaniu antipiryny, tudzież injekcyj morfinowych. Rurka ma być szersza. Ostry charakter przesilenia trwa.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz pracował dzisiaj w południe przez pół godziny z ks. Bismarkiem i pojawił się później przy oknie.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Królowa Wiktorja angielska ma zabawić w Charlottenburgu przez dwa dni.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Boulanger zamierza udać się do północnego departamentu w przyszłym tygodniu, tak, aby podróż jego zbiegała się w terminie z podróżą prezydenta rzeczypospolitej do Bordeaux.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Temps* donosi, że ks. Aleksander battenberski aktem publicznym zrzezygnguje z aspiracyj swoich do tronu bułgarskiego, poczem odbędą się zaręczyny z księżniczką Wiktorją.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Pomimo względnie lepszych wiadomości o stanie zdrowia cesarza Fryderyka giełda była nader mało ożywiona i zakończyła obroty dążnością bezczynną i słabą. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych o drobnostkę niżej, w końcomiesięcznych utrzymały kurs wczorajszy. Weksle na Warszawę i na Petersburg cokolwiek gorzej. Pożyczka wschodnia obniżyła się o 20 kop., listy zastawne wyżej o 10 kop. Listy likwidacyjne i listy zastawne russkie nie uległy zmianie. Pożyczki konsolidow. i kupony celne poprawiły się nieco, a obie pożyczki premjowe russkie spadły. Akcje kolei żel. warszawsko-wiedeńskiej podskoczyły o $^{7}/_{10}$ proc., kredytówki austrjackie o $^{1}/_{5}$ proc. Dyskonto prywatne bez zmian. Żyto tańsze o 50 fen. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

Berlin 18-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*)

Bil. ban rus. w tr. nat.	167.40	Akcje d. ż. war.-wied.	130 50
Weksle na Warszawę	167.—	Akcje kredytowe	134.80
Wek. na Peters. krótk.	166.60	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	165.40	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	167.25	Żyto w tow. gotow.	120 —
Wschodnia poż. II em.	50.20	Żyto na wiosnę	129.50
Listy zast. serji I-ej	51 70		

Kursa z d. 17-go kwietnia: 167.50, 167.20, 166 70, 165.50 167.25, 50 40, 51.60, 129.80, 134.60, 120.50, 129.75.

Petersburg 18-go kwietnia.—Weksle na Londyn 121.55. Pożyczka premjowa I-ej emisji $267^{1}/_{4}$. Pożyczka premjowa II-ej emisji $243^{1}/_{4}$.—Półimperjały $9.64^{1}/_{2}$.

Gdańsk 17-go kwietnia. *Pszenica:* cena najwyższa $7.77^{1}/_{2}$, regulacyjna bieżąca 7.65 trans., na dostawę wiosenną $7\ 67^{1}/_{2}$. *Żyto:* cena najwyż. za polskie 4.25, regulacyjna 4.25—, na dostawę wiosenną 4.30. Jęczmień browar. —., jęczmień, na paszę —.—. Groch na paszę —.—.

Ceny zboża z dnia 18-go kwietnia 1888-go r., na stacji „Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 108—112, średnia 100—107, ordynaryjna 92—99. *Żyto* wybor. 62—63, średnie 60—61, ordynaryjne 58—59. *Jęczmień* wyborowy ———, średni ———, ordynaryjny ——— *Owies* wyborowy 70—74, średni 64—69, ordynaryjny 58—63. *Groch* ———, ———, ———. *Gryka* ———; ———. *Kasza* jaglana wyborowa ———, średnia ———, ord. ——

B. Werner et Comp.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 18-go kwietnia 1888 r.). — Przebieg targu zbożowego wczoraj na Pradze bardzo był spokojny. Dowozy znaczne: 7 wagonów żyta, 13 wagonów owsa, 2 wagony kaszy gryczanej. Żyto kupowano dosyć chętnie po cenach stałych, płacono wyborowe 62 i pół do 63 i pół, średnie 61—62, gorsze 60 kop. Pszenicy mało, usposobienie spokojne, płacono 101—106 za średnią, 107—112 za wyborową. Owies, wskutek dużych dowozów, słabiej. Z dowiezionych 13 wagonów większa część była uprzednio sprzedaną. Sprzedawano wyborowy po 67—72, średni 60—65, gorszy 55—58 kop. Udało się ulokować około 5-iu wagonów. Gryka mocno, wyborowa 83—89, średniej nie kupują. Groch cukrowy po 138 w żądaniu. Kasza jaglana niżej, średnią oddawano po 98—108, gryczana bez zmiany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce z Krochmalnej.*—„Eksponent" oznacza wytwórcę, który okazy przysłał na wystawę. „Kontrefakcja"—nieprawy przedruk książek, albo fałszerstwo dokumentów. „Redukcja"—zniżenie wartości papierów lub gotowizny, przywrócenie do dawnego stanu. W tem znaczeniu, ale niewłaściwie, używa się „dewalwacja", „deprecjacja", słownik bowiem tych wyrazów nie zna. „Attrakcja"—siła, stanowiąca jedno z najistotniejszych ogniw, utrzymujących w związku nietylko atomy, ale i bryły, w przestworzu zawieszone, ztąd „attrakcja planetarna" jest siłą powszechnego ciążenia, „molekularna"—spoistości atomów i t. d. „Aprobata" znaczy potwierdzenie, pozwolenie, stosuje się często do druku książek. „Attencja", z łacińskiego, uwaga, baczność, także okazanie szacunku. „Optymista"—rad ze wszystkiego, uważający wszystko z dobrej strony, „pesymista" odpowiada w odwrotnem znaczeniu. „Wokacja" znaczy powołanie, chęć do pewnego stanu, lub też skłonność wrodzoną.

— *Panu Matob.* — Specjalnego dzieła w tym przedmiocie niema, lecz materję pomienioną znaleść można w każdej gramatyce w dziale pisowni. Najobszerniejszy wykład u Małeckiego.

— *Panu R. S.*—Każdemu chętnie odpowiadamy na zapytania, nie żądając za to najmniejszej podzięki i pana też „grzeczność" ta by nie minęła, gdybyś pan jej nie nadużywał. Odpowiedź na 17 pytań banalnych—to już przechodzi ramy i rubryki i grzeczności, prosiliśmy więc pana o zgłoszenie się osobiście do redakcji, gdzie na wszystkie kwestje damy szczegółowe wyjaśnienia ustnie.

— *Panu Grabie.* — Anegdotka o majorze K. mogłaby być drukowaną tylko jako epizod większej całości. Jeżeli sz. pan posiada w zapasie więcej podobnych wspomnień, możnaby z nich ułożyć ciekawą wiązankę.

— *Panu Pojetowi.*—Można dać kilka określeń, np. „chwała Hawanny".

— *Panu G. M. z ul. Twardej.*—Niewylosowane.

— *Panu C. w Łomży.* — Bawi za granicą—gdzie, nie jest nam wiadomem.

— *Panu mk. w Płocku.*—Zgoda: 200.

— „Pluton", fabryka palenia Kawy i Cykorji, przeniesiona na ulicę Chmielną Nr 14. Sklep od ulicy. (410)

Pod sekretem!

Maluczko... ale sekret!... bo za dni niewiele,
Dzięgielewski, w sobotę, a może w niedzielę,
Otwiera swój ogródek — miłe „krzaczki" nasze,
Gdzie przy śpiewie słowika i uroczej ciszy,
Przy nowalijkach znajdziem zraz bity i kaszę,
Gdzie szczęk nożów, brzęk szklanek wiosenka usłyszy
Maluczko.... a pomkniemy w stronę Mokotowa,
Ulubiona ta ustroń pono już gotowa!... (411)

— ***M. MANKIELEWICZ*** wyjechał do ***Amsterdamu.*** (413)

— ***Ulegając licznym żądaniom, pobyt*** swój ***przedłużyłem*** w Warszawie jeszcze ***na 4 tygodnie.*** Dla uprzystępnienia każdemu z pacjentów kuracji u mnie, ***przyjmuję w Hotelu Europejskim*** codziennie ***od godziny 5-ej do 8-ej,*** pozostawiając honorarjum własnemu uznaniu pacjenta.

A. NEY,

specjalista do ***kurczu pisarskiego, fortepianowego, skrzypcowego, drżączki i osłabienia rąk*** oraz ***różnorodnych słabości muskułów.*** (412)

— ***Węgiel kamienny*** i drzewo opałowe sprzedaje po cenach najniższych dom **handlowy** **J. L.** Ehrlich. Rymarska 8. Telefon 47. (9)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Osobowy	7	40 rano	10	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Nadwiślańska do Mławy:				
Pociąg osobowy	8	55 rano	1	37 po poł.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

— Statki parowe ***Mazur*** i ***Krakus,*** odchodzą codziennie do Płocka o godz. 8-ej m. 30 rano, z Płocka o godzinie 6-ej rano. —1066—

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Апрѣля 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 108 (z dod. por.). Dnia 19 kwietnia. Czwartek. Dnia 7 (19) kwietnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do sejmu węgierskiego został w piątek wniesiony takiż sam projekt noweli do ustawy wojskowej, jakim obdarzono na kilka dni przedtem austrjacką radę państwa. Tylko, że węgierski minister obrony krajowej, baron Fejerwary, był mniej skąpym i zagadkowym w uzasadnieniu potrzeby noweli, niż hr. Welsersheimb. Wyznał on swoim rodakom bez żadnej hipokryzji, że chodzi o powiększenie stopy pokojowej armji w pogranicznych prowincjach państwa.

W dniu dzisiejszym zbierają się izby w Paryżu, w dniu dzisiejszym Boulanger wstąpi do niej po raz pierwszy w tryumfującej postawie wybrańca ludu! Stronnictwo jego stanowią w izbie Laguerre, Laisant, Le Hérisse, Laur, Michelin, Vergoin, Chévillon, Suzini, Vacher, Brugeilles, Borie, Gaston Laporte i Doumer. Jest to stronnictwo rozwiązania izby i rewizji konstytucji w duchu plebiscytowym, w sposób torujący Boulanger'owi drogę do — prezydentury rzeczypospolitej.

W godzinie debiutu parlamentarnego b. jenerała wypada nam zestawić kilka jeszcze faktów ubiegłego tygodnia, które charakteryzują stan usposobień wzajemnych: większości parlamentarnej, reprezentowanej przez gabinet Floquet'a, oraz grupy bulanżystów.

W niedzielę prezes gabinetu, p. Floquet, prezydował dorocznemu zgromadzeniu „Związku handlowego" (*Union de commerce*), złożonemu z 6000 ludzi. Wygłosił on przy tej oczekiwanej sposobności mowę, w której rzekł między innemi: Jedyną rękojmią swobód obywatelskich jest wolność polityczna. Francja republikańska nie potrzebuje ani protektora w czasie pokoju, ani dyktatora w czasie wojny. Gdyby kiedyś konieczność obrony naszego honoru i naszych granic zmusiła nas do przyjęcia wojny, nie żądamy nikogo, mamy bowiem na czas pokoju wykształcone w ciągu siedemnastu lat walk, wysiłków i wytrwałości republikańskie instytucje, a na czas wojny zdolnych, walecznych i władzom narodu lojalnie uległych jenerałów, tudzież armję narodową, stanowiącą kwiat społeczeństwa, którą wszyscy otaczacie swą żywą troską. Ta to rzeczpospolita pokoju zamierza obchodzić w r. 1889-ym stulecie wielkiej rewolucji pokojową i płodną wystawą powszechną. Ażeby święto nasze było zupełnem, powinniśmy wskrzesić pomiędzy sobą zgodę i pozostać ludem, władnącym swojemi losami!

Tak mówił wśród grzmiących oklasków naczelnik rządu i przedstawiciel rzeczypospolitej — radykalnej. A oto, jak sobie przedstawia sytuację radykalniejszy jeszcze mąż opatrznościowy, domniemany genjusz, deputowany Boulanger, w liście, wystosowanym do wyborców z Nord:

„Dzień piętnastego kwietnia oznaczać będzie dla narodu chwilę istotnego wyzwolenia!

Oparliście się walecznie wszelkim naciskom i postawiliście czoło wszelkim tyranjom!

Aby pójść za głosem sumienia, robotnicy, których usiłowano przestraszyć, położyli na szalę własny chleb.

Cześć waszej wytrwałości, waszemu bohaterstwu!

Politycy, którzy umieją tylko pisać programy, udawali, że mojego wyznania wiary nie rozumieją. Wyście je zrozumieli i wraz ze mną żądacie rozwiązania skazanej na bezsilność izby, tudzież rewizji konstytucji, która nietylko jest antirepublikańską ale i przywłaszczycielską! Ci bowiem, którzy tę konstytucję uchwalili, przywłaszczyli sobie charakter konstytuanty, do czego prawa odmówili swoim wyborcom. (Co za chaos pojęć!—nasz skromny dopisek).

Francja żąda przez wybór mój prawdziwej konstytuanty, w obliczu której wszelka ambicja złamie się. Ona to ludowi w rzeczypospolitej wyznaczy odpowiednie, szerokie miejsce, które zajmować powinien, które mu zawsze przyrzekano i od którego systematycznie go odpychano.

Interesa nasze są interesami ojczyzny i rzeczypospolitej; nie wystarcza wszelako rzeczpospolitą i ojczyzną kochać, potrzeba umieć jej także bez wszelkich pobudek wyzywających bronić!

Wspólnie przystąpimy do spełnienia tego wielkiego zadania. Nie pozwalając się zachwiać oszczerstwami, na które świeżo wydaliście sprawiedliwy wyrok, będziemy pracowali nad tem, aby rzeczypospolitej i ojczyźnie dać siłę i poważanie. Niech żyje Francja! Niech żyje rzeczpospolita! Jenerał Boulanger."

Br. Z.

Pogrzeb Wróblewskiego.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kraków, 18-go kwietnia.

Pogrzeb ś. p. prof. Zygmunta Wróblewskiego stał się wspaniałym aktem czci, złożonym przez ogół społeczeństwa jednemu z najlepiej zasłużonych synów.

Wczoraj i dziś przez dzień cały składano wieńce u trumny. Liczba ich doszła kilkudziesięciu, a są między niemi, złożone na telegraficzne żądania uczonych, z Petersburga, Kijowa, Warszawy, Lwowa i t. d.

W todze profesorskiej, wśród zieleni i świateł, spoczywał ś. p. Wróblewski aż do pogrzebu, w dolnej sali *Collegium phisicum*. Twarz zmarłego, jak się przekonać było można z umieszczonej przy trumnie fotografji, mocno zmieniona została strasznemi cierpieniami, jakie przeżył.

Przy zwłokach czuwali ciągle akademicy, utrzymując porządek, gdy tłumy publiczności do sali napływały.

Dziś o godz. 10-ej rano w sali tej odprawiono mszę, na której obecni byli *in corpore* profesorowie w togach. Rektor, ks. Spiss, oddając hołd pamięci przedwcześnie zgasłego męża, który przypomniał światu i chlubą okrył prastarą wszechnicę, złożył imieniem senatu wieniec.

Ze Lwowa imieniem uniwersytetu złożył wieniec umyślnie na pogrzeb przybyły prof. Stanecki.

W południe senat akademicki powziął uchwałę odbycia nad grobem ś. p. Wróblewskiego rzadko praktykowanej ceremonji pochylenia bereł. Jest to wyrazem najwyższej czci dla najzasłużeńszych

3)

MUZY.

Przez

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg.)

— Biedna, niewinna, czysta duszyczka! dlaczegoż jej powłoka tak jest odrażającą? — smutnie szepnęła Erata.

— O, odrażającą!... takie dzieci są bardzo nudne! — potwierdziła Kaljopa, głowę w podniesione ramiona wtulając, a suknię dokoła nóg swoich zbierając tak, jakby od uczutej odrazy coprędzej uciec i skraj nawet fałdzistej tuniki swej usunąć chciała.

— Czy uważałaś — szepnęła jeszcze Kaljopa — jaką to dziecko niemiłą woń...

Kaljopa uważała.

— *Horreur!*—odrzekła i ściślej jeszcze ogarnęła się swą suknią, gdy tymczasem Erata, dobytą z kieszonki cienką chusteczkę do ust i nosa podniosła. Tak obie, jedna za drugą śpiesznie przeszły na drugą stronę wzgórza, gdzie w znacznem oddaleniu od powietrznej szarfy i upowitego w nią aniołka usiadły.

Wkrótce przybyła ku nim i trzecia ich towarzyszka, z licem tak rozjaśnionem, że odrazu poznać można było, iż powraca z ważną zdobyczą. Najdłużej na stanowisku wytrwała, lecz i niemałą korzyść odniosła. Zdala już, tryumfująca, ku towarzyszkom wołała:

— Mam znowu noweletę, mam! Zrobiłam świetne studjum! Jak to dziecko śliniło płacząc, moje drogie, jak ono obrzydliwie śliniło! Taka obrzydliwość, to już prawdziwa perła żywej, nagiej natury!...

— O, Melpomeno — jęknęła Erata — że też twój boski ogień dla samych tylko obrzydliwości płonie!

— Tak, jak twój dla wzniosłości, których nie widziało żadne oko i nie słyszało żadne ucho ludzkie! — odcięła się Melpomena. Po ustach Kaljopy ślizgał się tylko milczący uśmiech wyższości, a w powietrzu wysoko coś zachichotało, wyraźnie zachichotało i metalicznie zabrzęczało. Czy to Apollo nad pagórek zleciał i niewidzialny śmiał się tak, że aż mu w kołczanie brzęczały srebrne strzały?

Jednak Kaljopa zapytała:

— Cóż się stało z tem stworzeniem?... bo dzięki Bogu, okropny wrzask jego ustał.

Erata opowiadała, że matka żniwiarka, wrzask jego usłyszawszy, jak strzała po miedzy biegła, przybiegłszy, na ręce je schwyciła, fartuchem osłoniła i coprędzej z niem razem wróciła na zagony, aby żąć znowu. Coś tam do dziecka mówiła, coś mu nawet po cichu zanuciła, ale Erata ani jej słów, ani nucenia nie słuchała, bo zajął ją ogromnie widok czarnych plam, które koszulę jej okrywały. Były to plamy od potu tak obfitego, że przemokło w nim i zczerniało grube płótno jej koszuli.

— *Horreur!* — szepnęła Kaljopa.

— Pot biedaków jest rzeczą świętą! — z za podniesionej znowu ku ustom chusteczki upomniała ją Erata.

Poczem, pragnąc zapewne estetyczną przyjemnością zatrzeć bolesne wrażenie, którego na widok czystej duszyczki w odrażającą powłokę przyodzianej, doświadczyła, do Kaljopy zaniosła prośbę, aby im jaki twór ducha swego z kolei ukazać chciała. Było to sprawiedliwem, one bowiem: Melpomena i Erata, przed nią już dusze swoje na oścież otworzyły i ukazały jej skromne owoce swych dumań, rojeń, pracowitych dni i bezsennych nocy.

— Co do mnie—żywo zarzuciła Melpomena—nic wcale nie roję, nie zapracowywam się wcale i sypiam wybornie. Są to korzyści szkoły, której hołduję, a której pierwszem przykazaniem jest: nic nie roić. Obserwowanie zaś i opisywanie nagiej natury, takich np. jej objawów i dokumentów, jak: wieszanie na płocie mokrej bielizny, gonitwa psa za cielęciem, lub ślinienie się płaczącego dziecka, niewiele pracy wymaga i snu nie odbiera.

— O tak!—potwierdziła Erata—służenie ideałom jest daleko mozolniejszem i cięższem, niż hołdowanie prozie i niezdrowym prądom czasu!

— Wolę hołdować prozie, niżeli wszystko, co piszę, z własnej głowy wymyślać, jakkolwiek przyznaję, że aby to czynić, trzeba być mędrszym od samego Salomona, który podobno z pustego naczynia nic wylać nie mógł.

— Przekładam naczynie puste nad napełnione trucizną—odparła Erata.

A Kaljopa, we wpółleżącej postawie, do traw szepnęła:

członków uniwersytetu. W bieżącym wieku cześć taka okazaną została jedynie Józefowi Szujskiemu.

Z polecenia władz miejskich nakazano okryć kirowemi kokardami wszystkie latarnie gazowe miejskie na ulicach, któremi dążył orszak żałobny i zapalić w nich gaz.

Pochód wyruszył już po godzinie 4-ej po południu z ul. św. Anny i wspaniale, przy najpiękniejszej pogodzie, wobec tłumów publiczności, rozwinął się na wielkim Rynku.

Przed wyniesieniem zwłok, które młodzież akademicka na własnym barkach poniosła aż do mogiły, przemawiał w imieniu Akademji umiejętności prezes, dr. Józef Majer.

Za wzór męża, poświęcającego życie dla zdobycia prawd naukowych na pożytek kraju i społeczeństwa, które ukochał, przedstawił czcigodny prezes ś. p. Wróblewskiego. Nietylko my, lecz ludzkość cała opłakiwać może zgon człowieka, który w ciężkich zapasach z życiem zdołał pracą własną posunąć wiedzę o krok naprzód i przypomnieć światu dawną wielkość wszechnicy. Rozrzewnienie mówcy udzieliło się zebranym, a w oczach wielu osób zabłysły łzy szczerego żalu.

Okna wszystkich domów na ulicach, któremi przechodził orszak (Florjańska, Basztowa, Lubicz, Rakowiecka) przepełnione były publicznością.

Pochód rozpoczynało liczne duchowieństwo. Kondukt prowadził dziekan, ks. Lenkiewicz; obok niego szedł biskup Krasiński.

Wieńce z rozwiniętemi szarfami nieśli akademicy, otoczeni przez kolegów, niosących kilkaset pochodni.

Liczny chór akademicki, zwiększony udziałem chórów stowarzyszenia gimnastycznego i rzemieślniczych, pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa muzycznego, p. Barabasza, śpiewał przez całą drogę odpowiednie pieśni.

Za trumną postępowali członkowie rodziny ś. p. Wróblewskiego; tu też niesiono jeden tylko skromny wieniec z dębowych liści.

Insygnia i berła uniwersyteckie nieśli bedele w togach. Nieprzejrzany tłum publiczności towarzyszył pochodowi. Wszystko, co najwybitniejsze w mieście, przybyło dla oddania ostatniej posługi dobrze zasłużonemu. Orszak sięgał już początkiem ulicy Florjańskiej, gdy koniec nie wyruszył jeszcze z ulicy św. Anny.

Na cmentarzu przemawiali: imieniem uniwersytetu krakowskiego prof. dr. Rostafiński, imieniem ogółu młodzieży akademickiej p. Jaworski, imieniem uczniów zmarłego p. Michalik, wreszcie w imieniu uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Stanecki.

Wobec spóźnionej pory nie mogę podać chociażby w najściślejszem streszczeniu przemówień, zaznaczam tylko, iż od pogrzebów ś. p. Kraszewskiego i Zyblikiewicza podobnie wspaniałej i powszechnej manifestacji żalu oraz hołdu, złożonego pamięci zasłużonego męża, Kraków nie widział. *K. K.*

Areszt na pensji.

Dajemy poniżej głos jednemu z prawników tutejszych w sprawie doniosłego, rzec można, znaczenia.

Chodzi tu o byt licznej rzeszy oficjalistów prywatnych, na których zaciążyła w ostatnich czasach praktyka sądów pokoju, zmierzająca do forsownej egzekucji za długi na całej, otrzymywanej przez nich pensji. Jak wiadomo, pogląd powyższy panował do chwili obecnej, niemałą zrządzając szkodę pracownikom i pracodawcom, zmuszonym do usuwania oficjalistów, obciążonych długami, chociażby ci byli im potrzebui. Potrzebę zmiany w tym względzie wykazaliśmy niedawno w artykule „Areszt na pensji", w rubryce „Z teki prawnika". Przytoczyliśmy tam mianowicie zasady, dla których uważamy praktykę dotychczasową za szkodliwą, wskazaliśmy na doniosłość tej kwestji dla całego ogółu i wypowiedzieliśmy w konkluzji życzenie, aby magistratury sądowe ustaliły odmienny pogląd w tym względzie. Prędzej, niżby się spodziewać można, nastąpiła odpowiedź na nasze *pia desideria*, bo oto, jak stwierdza przytoczony poniżej wyrok zjazdu sędziów pokoju, przeważył pogląd odmienny, bardziej humanitarny. Zaznaczamy go tem skwapliwiej, że pierwsi otworzyliśmy dyskusję w tej kwestji, tak pomyślnym zakończoną wynikiem, a jakkolwiek wyrok, o którym mowa, nie daje odpowiedzi na wszystkie, nastręczające się w tej materji uwagi, najnowsze jednak oświetlenie sądowe wprowadza radykalną zmianę w zasadniczem pojmowaniu zapowiedzeń na funduszach dłużników u osób prywatnych.

*

Zjazd sędziów pokoju m. Warszawy wydał w tych dniach wyrok w sprawie niezmiernej doniosłości praktycznej.

Kwestja zapowiedzeń i aresztów u osób trzecich na płacach i pensjach dłużników na satysfakcję poszukiwanego od nich długu, w istocie ciążyła dotychczas rozpaczliwie na pracownikach instytucyj prywatnych, robotnikach, oficjalistach prywatnych i t. d. Wierzyciele tych ostatnich zwracają egzekucję sądową do całości pensji. Nawet dzienna praca zarobkowa dłużników, stanowiąca niejako alimentarny ich fundusz, nie bywała wolną od aresztu nieubłaganych wierzycieli.

Pracodawcy, wobec błędnej interpretacji odnośnych przepisów proceduralnych przez sądy pokoju, które nie uwzględniały nawet paru odmiennych wyroków senatu, w kwestji tej zapadłych, i z obawy narażenia siebie na surową odpowiedzialność z mocy art. 639-go i 640-go ustawy post. sąd., wstrzymywali też dotychczas pracownikom swym wszelkie wypłaty pieniężne, wnosząc je w całości do rąk komorników.

Prostem tego następstwem było, że pracownik, wyłącznie z posady lub zarobku czerpiący utrzymanie dla siebie i rodziny, zaskoczony aresztem ze strony wierzyciela, częstokroć pozostawał w najwyższym niedostatku, brnął dalej w długach, albo z konieczności opuszczał miejsce, któremu poświęcił swój czas i pracę, nie przynoszącą mu jednak faktycznie żadnego wynagrodzenia.

Pracodawcy tracili więc uczciwych i zdolnych pracowników, zmuszonych, wskutek położonych na pensji aresztów, przerzucać się z miejsca na miejsce.

Urzędnicy władz rządowych przynajmniej o tyle w lepszem znajdowali się położeniu, że co do nich prawo jasno określiło normę płacy, którą władza ma prawo strącać na zaspokojenie wierzycieli.

Obecnie po raz pierwszy z okazji sprawy, wytoczonej przez wierzycielkę robotnika fabrycznego przeciwko Towarzystwu akcyjnemu Lilpop, Rau i Loewenstein, o uznanie tego ostatniego za samodłużnika dochodzonej przez nią należności, ponieważ Towarzystwo zadeklarowało, że „aresztu na funduszach swego robotnika nie przyjmuje", wydany został wyrok w duchu pomyślnym dla dłużników, a wręcz przeciwny dotychczasowemu wyrokowaniu zjazdu w podobnych sprawach.

Zjazd sędziów pokoju, uznawszy, że wierzycielka nieprawnie położyła areszt na pensji dłużnika, która w chwili położenia aresztu od fabryki jeszcze mu nie przypadała, że powódka nie udowodniła istnienia w rękach Towarzystwa bądź pensji, bądź jakichbądź funduszów, któreby przypadały dłużnikowi od Towarzystwa, z mocy art. 640-go ustawy wyrok sędziego pokoju, skazujący fabrykę na zapłatę dochodzonej sumy i karę rs. 25 za odmówienie deklaracji uchylił i skargę wierzycielki oddalił.

Wyrok powyższy jest tem ciekawszy, że zjazd w obszernych pobudkach wypowiedział ogólne uwagi co do ważności i skuteczności wszelkich aresztów na pensji i płacach pracowników prywatnych, a nabiera tem większego znaczenia, że, jak słyszeliśmy, ma być komunikowanym innym sędziom na posiedzeniu ekonomicznem zjazdu, w celu ustalenia jurisprudencji na przyszłość.

Oto jego motywa:

W art. 631—640 ust. post. sąd. określony został sposób zapowiedzenia majątku ruchomego i funduszów, znajdujących się u osoby trzeciej. Z przepisów tych wynika, że areszt może być położony na majątku dłużnika, znajdującym się u osób trzecich, ale bynajmniej nie na prawach majątkowych dłużnika, opartych na umowie, zawartej z osobą trzecią. W myśl powołanych przepisów, nie ulega także przyaresztowaniu majątek, jaki dłużnik dopiero w przyszłości, wskutek pracy osobistej, nabyć może; w innym bowiem razie trzebaby uznać, że wierzycielowi służy prawo skierowania egzekucji nietylko do majątku swego dłużnika, ale i do jego osoby.

Dwa są główne rodzaje majątków: osobisty i majątek wynikający z umów.

Dlatego też art. 635-ty ust. dopuszcza przyaresztowanie czasowych wypłat, „przypadających" pozwanemu od osób trzecich. Że jednakże pod wyrazem „przypadających" należy domniemywać się tylko wypłat, już należnych dłużnikowi od osoby trzeciej w chwili położenia aresztu—o tem przekonywa jasno osnowa art. 640-go i 1078-go ustawy.

Jakie zaś zapłaty przypadają z kontraktu najmu usług, wskazuje natura samego kontraktu.

Umowa najmu pracy jest zobowiązaniem uskutecznienia pewnej roboty za oznaczone wynagrodzenie.

Prawo przecież do zapłaty, wedle brzmienia tego rodzaju umów, następuje dopiero po uskutecznieniu roboty, albo jednocześnie z wykonaniem jej, ale ale nie uprzedza tego ostatniego. Skoto zatem na-

---

— *Comme elles sentent la roture, ces petites femmes!* zaraz jak przekupki kłócić się zaczną...

I aby zapobiedz powstaniu w jej pobliżu zjawiska tak rdzennie niesubtelnego, jakiem jest kłótnia, pośpieszniej, niżby to w każdym innym wypadku uczynić mogła, umysły towarzyszek ku utworowi swemu skierowała.

Była to także powieść i długą nawet być miała; tymczasem zaś początek jej zawiódł Eratę i Melpomenę do uroczej italskiej krainy, nad brzegi szafirowego Adrjatyku i do stóp pałacu, w czystym stylu *renaissance* zbudowanego, a zamieszkiwanego przez dostojną rodzinę książąt X., pochodzącą z rodu, sięgającego swym początkiem czasów antidiluwjalnych, a odznaczającą się zarówno fenomenalną pięknością powierzchowności, jak i najwyższym z przymiotów prastarych rodów: dumą! Wszyscy w tym rodzie mieli wysokie wzrosty, posągowe rysy i dumne dusze. Najwyższą, najposągowszą i najdumniejszą była księżniczka Ludgarda, która teraz na balkonie pałacu swego stanęła, wśród białych marmurów i posągowych magnolij, bielsze nad marmur ramiona ukazując i dumniejszą nad magnolję głowę wznosząc, a spojrzeniem dumych, królewskich, rozkazujących oczu, puszczając po przestworzu, napełnionem żarem południowego nieba, i po lazurowych falach morza, na których, jak białe motyle, mknęły i jak niedościgniione marzenia niknęły, żagle rybackich łodzi. Gdy tak dumna księżniczka na balkonie stała i na przestworza patrzyła, z kwiatami usianej *peluzy*, doszedł jej uszu głos dźwięczny, muzykalny, lecz nieśmiały...

— *Bon jour, princesse!*

Księżniczka spojrzenie na *peluzę* i stojącego pośród niej wytwornego pana opuściła, a z ust jej mniej dumne od nich wybiegły słowa.

— *Bon jour, cher comte!*

— Czy to na tle średnich wieków?—w czytanie Kaljopy wpadło zapytanie Melpomeny.

— Nie, jest to powieść spółczesna—lekceważąco odparła wysokośpiewna.

— Bo ten książęcy ród, pałac, balkon, na balkonie księżniczka, pod balkonem młodzieniec... myślałam, że to będzie coś zupełnie feudalnego...

— Nasza droga Kaljopa lubi w wysokich przebywać sferach—żywość towarzyszki załagodzić usiłując, wymówiła Erate.

— A tak, i wcale nie zapieram się tego—potwierdziła zaczepiona—obrazowość, wykwint, subtelność, tam tylko znaleść można, gdzie dosięgła już pełnia cywilizacji, gdzie piękność ciała, zarówno jak i wyniosłość duszy, są tworem i dziedzictwem wielu pokoleń. Sfery wyższe stanowią, wedle mnie, kwiat ludzkości, którego masy ciemne i grube są niejako łodygą żywiącą i na to istniejącą, aby on na odpowiedniej sobie wysokości mógł rozwijać się wspaniale i swobodnie bujać...

— Takim sposobem, moja droga Kaljopo, świat i wszystko, co na nim, istnieje tylko dla księżniczek, stojących na balkonach, i hrabiów, mówiących im z *peluzy*: *bon jour, princesse!*?

— Nie zastanawiałam się nad tem nigdy, Erato, dlaczego świat istnieje, bo takie rzeczy są nudne i dla artystycznych celów najzupełniej obojętne. Moim celem jest tylko artyzm, czysty artyzm, który tylko w otoczeniu wytwornem i subtelnem potężnie tworzyć i trywialności ustrzedz się może. Artysta obojętnym zupełnie, obojętnym być winien dla wszystkich społecznych filozoficznych i innych tam teoryj: a jak zatracenia samego siebie unikać wszystkiego, co gminne, trywjalne, z niskich pokładów ludzkości powstałe...

— Kaljopa ma słuszność, jeżeli nie całą, to wiele słuszności!—zawołała Erata—czuję, moja droga, że duch mój pokrewnym jest z twoim, że nasze poglądy na zasady sztuki i piśmiennictwa wytworzyć mogą dwa nieco odmienne, lecz bardzo do siebie podobne odrośla... Domyślam się, zgaduję, że księżniczka miała na sobie białą suknię...

— Tak — potwierdziła Kaljopa — z miękkiego, w artystyczne fałdy układającego się kaszmiru.

— A hrabia posiadał oczy szafirowe, jak wody Adrjatyku, marzące...

— I dumne—patrząc w rękopis swój dokończyła Kaljopa.

— A dalej? co dalej?

— Cóż? Był on przybyszem z krainy dalekiej, północnej, kędy sosny szumią i puhacze jęczą, szare chmury zasłaniają słońce, a łzy leją się w nurty starych, poważnych rzek...

— Wiem już zkąd pochodził! — z prawdziwym entuzjazmem wykrzyknęła Erata—jakżeś to dobrze do zrozumienia dała! robi to efekt prawdziwie przyjemnej niespodzianki!

(*Dokończenie nastąpi.*)

bycie prawa do zapłaty zależnem jest od warunku umowy, więc do czasu urzeczywistnienia się danego warunku, prawo do zapłaty nie istnieje, nie stanowi majątku dłużnika ani osobistego, ani umówionego, tem samem prawa nie istniejące przyaresztowaniu ulegać nie mogą.

Taki pogląd wypływa też i z przepisu, określającego odpowiedzialność osób trzecich. Odpowiedzialność ta bowiem, w myśl art. 640-go, ciąży wówczas dopiero, gdy udowodnionem zostanie, że w rękach osoby trzeciej istotnie w chwili położenia aresztu znajdowały się fundusze pozwanego, albo że wedle umowy wówczas już należały się dłużnikowi pewne wypłaty. Za to, co robotnik w przyszłości zarobić może, płaca dopiero *będzie* mu przypadała.

O wypłatach zaś dopiero mających przypadać art. 640-ty nie wspomina.

Położenie u osoby trzeciej aresztu na pensji lub innych należnych dłużnikowi płacach nie stanowi też wyjątku od zasad wyłuszczonych, chociaż pozornie inaczej wydawaćby się mogło.

Urzędnicy etatowi otrzymują płacę nie z mocy umowy, ale z mocy samej ustawy i dlatego z chwilą nominacji już służy im prawo do pensji.

Takie bezwarunkowe prawo stanowi majątek, przyaresztowaniu ulegać mogący.

Ale art. 1084-ty i nast. ust. bynajmniej nie stosują się do pensji, pobieranej przez osoby prywatne.

W odnośnych przepisach wyraźnie jest mowa o funduszach dłużnika, znajdujących się u władzy rządowej, sądowej albo kredowej, *ale nie u osoby trzeciej*. Do ostatniej bowiem kategorji funduszów odnosi się powołany już art. 1078-y, podług którego egzekucja skierowaną być może jedynie do funduszu, jaki już przypadał dłużnikowi w chwili położenia aresztu. *Bronisław Mayzel.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów zaprowadziło praktyczną nowość, ułatwiającą znacznie opłacanie stempla od kontraktów wynajmu mieszkań. Jak wiadomo, kontrakty na wynajem mieszkań za sumę wyżej 500 rs. muszą być spisywane na papierze stemplowym, za uchylenia zaś od tego winni (właściciel i lokator) opłacają karę, równą 10-krotnej cenie stempla. Zastępowanie papieru stemplowego zwyczajnym z naklejonemi markami było wzbronionem. Tymczasem pisanie kontraktu na papierze stemplowym okazywało się z wielu względów dla stron niedogodnem, gdyż już to narażało na zepsucie papieru, lub, w razie niedojścia do skutku układów o najem, wywoływało próżne koszta. To też dotychczas używano blankietów drukowanych, szematów etc. Obecnie ministerjum dozwala na spisywanie kontraktów na papierze zwyczajnym, z wszyciem papieru stemplowego w ten sposób, aby podpisy obu stron kontraktujących przechodziły na ten ostatni papier. Przytem na papierze stemplowym powinna być zrobiona adnotacja o jego przyłączeniu do kontraktu.

= Do ministerjum finansów wniesiono projekt ściślejszego uregulowania działalności banku państwowego, na który włożono liczne obowiązki, tyczące się skarbowości państwa.

= Rada państwa w departamencie ekonomji państwowej, rozpatrzywszy na ogólnem zebraniu przedstawienie p. ministra wojny o wyznaczenie nadzoru żandarmskiego na nowozbudowanych odnogach kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, postanowiła rzeczone odnogi (do granic austrjackiej i pruskiej) poddać pod zarząd warszawskiego zarządu żandarmskiego; do etatu rzeczonego zarządu dodać etat czterech podoficerów i wydatek zaliczyć na rachunek Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, iż w d. 17-ym b. m. sąd okręgowy piotrkowski po rozpatrzeniu na publicznej sesji apelacji mecenasa Kotwanda, podanej w imieniu Towarzystwa górniczego „G. von Kramsta", w głośnej sprawie Siemieńskiego i Kramstów, uznał ją za formalnie podaną i zadecydował odesłać razem z apelacją mecenasa Wolffa do izby sądowej warszawskiej. W tych dniach będą wręczone kopje z tych apelacyj stronie przeciwnej, która, jak już wiadomo, przedstawi na nie piśmienne odpowiedzi w ciągu miesiąca.

= P. o. oberpolicmajstra zauważywszy osobiście, że małe dzieci, tłumnie zbierając się na ulicach i placach, urządzają niebezpieczne zabawy, rzucają kamieniami i w ogóle zachowują się nieprzyzwoicie względem przejeżdżającej i przechodzącej publiczności, polecił komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć odpowiednie środki zapobiegawcze, a rodziców i opiekunów za niedozór nad dziećmi pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Wedle udzielonych przez tutejszy rząd gubernjalny pozwoleń wzniesione być mają w Warszawie następujące nowe budowle: na posesji nr. 1027/8 przy ulicy Grzybowskiej—frontowa kamienica piętrowa z suterenami, przeznaczona na pomieszczenie zarządu warszawskiej gminy izraelskiej; na posesji nr. 5404 przy ulicy projektowanej — murowany domek parterowy dla stróża; na posesji nr. 1581b, przy ulicy Jerozolimskiej ma być przerobiona gruntownie murowana oficyna parterowa, oraz dodane nad częścią jej pierwsze piętro. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu wnieść wymienione budowle na ogólny plan miasta, oraz dopilnować, aby front domu pod nr. 1027/8 został pobudowany według linji regulacyjnej.

= Rury wodociągowe zakładają od wczoraj na całej przestrzeni ulicy hr. Berga. Przy kopaniu rowów natrafiono w kilku miejscach na grube fundamenta kamienne i ceglane, co utrudnia roboty. W dniu dzisiejszym dopełnione zostały pomiary podziemne dla robót kanalizacyjnych na ulicach: Czerniakowskiej, Wiślanej i Książęcej.

= Ulica Wspólna, o której przedłużeniu długi czas układy z właścicielami posesji prowadzono, nareszcie od kilku dni otwartą została, od ul. Wielkiej do Leopoldyny, obok dawnego muru cmentarnego i kościołka św. Barbary.

= Z powodu układania rur wodociągowych i gazowych, następujące ulice zostały dla przejazdu zamknięte: hr. Berga od Krakowskiego-Przedmieścia do Włodzimierskiej i Topiel od Leszczyńskiej do Tamki.

= Na placu Ujazdowskim rozpoczęto budować parkan, mający okalać wystawę inwentarza, która otwarta zostanie w czerwcu i trwać będzie dni jedenaście, t. j. od 9 go do 19-go.

= Dalsze roboty przy kaplicy hr. Przezdzieckich na Koszykach już się prowadzą. Wykończane są obecnie gzemsy górne oraz części ozdabiane cegiełkami. Roboty około kamiennych frontów i przyozdobienia wnętrza kaplicy prowadzone będą w ten sposób, aby całe mauzoleum z końcem r. b. w zupełności wykończone zostało.

= Dowiadujemy się, iż niebawem Promenada otrzyma oświetlenie gazowe kosztem 3,000 rs.; podobno na drodze tej będą też kursowały tramwaje, około zaprowadzenia których krzątą się właściciel posesji.

= Utrzymanie izb ogrzewanych przy cyrkułach w ciągu ubiegłej zimy, t. j. od d. 19-go listopada r. z. do d. 6-go b. m., chwili zamknięcia tych izb, kosztowało 168 rs. 49½ kop. W ciągu tego czasu korzystało z ogrzewanych pokoi mężczyzn 5,968 i kobiet 9,948, razem 15,916 osób.

= Z uwagi na względy sanitarne, zabronionem zostało w sieniach, korytarzach i na strychach domów urządzanie stałych czy też przenośnych klozetów; opierający się niniejszemu rozporządzeniu właściciele posesyj oraz lokatorzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zatwierdziła na r. b. etat szpitala starozakonnych na osób: w oddziale ogólnym 220, syfilitycznym 120, położniczym 10 i obłąkanych 50, z dochodem i rozchodem rocznym na ogólną sumę rs. 50,000.

= Z dniem 13-ym maja na przeciąg miesięcy letnich koleje: wiedeńska i bydgoska, będą sprzedawały w Warszawie w niedziele i dni świąteczne bilety spacerowe po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do Skierniewic i stacyj pośrednich.

= Pogłoski, przytoczone przez nas przed kilku dniami z dzienników russkich o nowem przeznaczeniu br. Mengdena, sprawdzają się. Br. Mengden mianowany został członkiem rady p. ministra finansów.

= Na posadę rejenta, wakującą po panu Nosticz-Jackowskim, po złożeniu egzaminu zostali przedstawieni do wyboru p. prezesowi starszemu izby sądowej pp.: I. A. Smolak, magister szkoły głównej, i Konstanty Buszczyński, adw. z Lublina.

= P. Zygmunt Fryling, redaktor, który przyjechał na święta do Warszawy, zapadł tu ciężko na zapalenie płuc; obecnie p. F. ma się już lepiej, w przyszłym tygodniu też opuści nasze miasto.

† Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj zmarł w Warszawie właściciel niegdyś dóbr Karolewo, w gub. płockiej, ś. p. Robert Brühl.

Urodzony w mieście naszem 1842-go r., po ukończeniu szkół realnych, kształcił się w Marymoncie, a potem za granicą.

Zdolny agronom w pobliżu Warszawy utrzymywał wzorową farmę, w której prowadził gospodarstwo przemysłowe.

Z prac jego drukowanych wymieniamy: „Tablicę nawozów, ułożoną sposobem graficznym", podług systematu Happego.

Nadto przełożył Baumrietra „O chowie trzody" i Heidena „Statystykę rolniczą".

Jako inżenier, położył zasługi przy urządzaniu tutejszych wystaw, krzątał się koło rozwoju spółki nakładowej, wreszcie był orędownikiem stowarzyszenia, mających na celu przemysł techniczny i rolniczy.

Pisywał do dzienników tutejszych.

Kurjer nasz korzystał z jego pióra w r. 1872-im.

Zmarł przedwcześnie ze szkodą dla ogółu.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim operetka Sulivana „Mikado", a w teatrze Rozmaitości komedje: „Dzisiejsi" Gawalewicza i „Nowy dziennik" Bałuckiego; w teatrze Nowym widowiska w dniu jutrzejszym nie będzie.

* Na deskach teatru Rozmaitości odbyła się w dniu wczorajszym próba czytana z trzyaktowej komedji Edwarda Paillerona p. t. „Mysz", przełożonej przez p. Belejowską.

Obsada głośnej tej sztuki tak się przedstawia: markiz Maksym de Simiers—p. Leszczyński, pani de Moisand—pani Niewiarowska, Klotylda Dawitt (jej zamężna córka)—panna Barszczewska, Marta de Moisand, przybrana siostra Klotyldy (rola tytułowa)—panna Czakówna, Pepi Rimbaut—pani Lüdowa, baronowa Herminja de Sagancey—panna Noiretówna.

„Myszka" ukazać się ma wkrótce na repertuarze.

* Panna Helena Marczelówna powróciła już o tyle do zdrowia, że uczestniczy w próbach z „Galeotta".

Niedoszły do skutku ubiegłej niedzieli poranek benefisowy panny M. odbędzie się, jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę z niezmienionym programem.

Kasa zapasowa z pozostałemi biletami numerowanemi i nienumerowanemi otwartą będzie jutro i pojutrze od godziny 3-ej do 6 ej po południu.

* Otrzymujemy małe wyjaśnienie w kwestji wzmiankowanego w dzisiejszym rannym numerze *Kurjera* ścisku na koncercie benefisowym Noskowskiego.

Otóż biletów nie sprzedano zbyt wiele, nawet mniej znacznie, aniżeli na występ p. Barbi, lecz koncert benefisowy musi być dany na prawach zwykłych wieczorów Towarzystwa, t. j. że członkowie wchodzą darmo czyli za biletami rocznemi.

Czyż potrzebujemy dodawać, że znaczna część członków z praw swoich skorzystała i że jedynym benefisem dyrektora jest, po potrąceniu znacznych kosztów, opłata za marki i bilety gościnne?..

Wieniec, ofiarowany benefisantowi, nie pochodził również od członków Towarzystwa, ani od publiczności, lecz był objawem uznania osoby pojedyńczej, a w świecie literackim dobrze znanej.

* Dochodzi nas pogłoska, która, oby się nie sprawdziła, iż Zygmunt Noskowski zamierza ustąpić z zajmowanego dotąd stanowiska dyrektora Towarzystwa muzycznego.

Nie wątpimy, iż sprawa ta będzie wkrótce rozstrzygnięta na korzyść instytucji, tak umiejętnie sterowanej przez kompozytora.

* Koncert p. Pury Castellaro, pianistki hiszpańskiej, odbędzie się w sobotę, d. 21-go b. m., w sali resursy obywatelskiej.

Prócz koncertantki, program wypełnią pp. Komierowski (śpiew) i p. Sławiński, wiolonczelista.

P. Castellaro wykona pomiędzy innemi „Suitę" Griega, „Impromptu" Schuberta i dwie kompozycje Neversa oraz Chapi.

Jednocześnie prostujemy błąd, jaki się zakradł do rubryki „Kalendarza" w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera*, gdzie przez omyłkę zamieszczono zapowiedź na dzisiaj koncertu p. Castellaro.

* Wieczór literacko-artystyczny pp. Thénard'a i Demey'a, francuskich artystów dramatycznych, dany będzie w poniedziałek d. 23-go b. m., w sali Resursy obywatelskiej.

* *Diritto* donosi, że w Rzymie przygotowują nowy balet p. t. „Beccamerto", w którym tańczyć będą mazura 24 pary.

= Zabawa.

W dniu wczorajszym u państwa Feliksostwa K. przy ul. Senatorskiej odbył się teatr amatorski. Odegrano komedyjkę Bartelsa „Popas w Miłosnej", którą poprzedziła deklamacja.

Zabawa skończyła się tańcami o godz. 5-ej rano.

= Ze sztuki.

* P. Fr. Żmurko przenosi się na dłuższy pobyt do Petersburga.

* Szyndler wykończa większych rozmiarów obraz „Bajaderki", przeznaczony do salonu Krywulta.

* Szkicowy fragment z ostatniego obrazu J. Matejki „Racławice" będzie nadesłany na tutejszą wystawę sztuk pięknych.

= Posiedzenie.

W piątek, d. 27-go b. m., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w salach Towarzystwa muzycznego ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego wsparcia muzyków, ich wdów i sierot.

Porządek dzienny jest następujący:

1) Sprawozdanie z obrotu funduszów Towarzystwa za r. 1887-my.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.

3) Przedstawienie budżetu przewidywanych w r. b. wydatków i dochodów.

4) Regulamin dla komitetu i dla komisji rewizyjnej.

5) Wnioski komitetu w kwestji zaprowadzenia zmian w ustawie.

6) Wybór członka komitetu.

= Dom z motorem.

Oddawna powzięty już projekt wybudowania domu dla rzemieślników z motorem parowym, zdaje się, iż nareszcie w ciągu roku bieżącego zostanie do skutku doprowadzony.

Dom ten ma stanąć przy ulicy Czerniakowskiej i, według sporządzonych planów, będzie trzypiętrowy, ze 106-ma lokalami dwu i jednoizbowemi, do których przeprowadzone zostaną transmisje od motoru parowego.

Kosztorys, po ostatecznem wykończeniu, ma być w tych dniach przedstawiony rządowi gubernjalnemu.

= W Łazienkach.

Pałacyk, zwany „Białym" w parku łazienkowskim, będzie w bieżących miesiącach odnowiony gruntownie na zewnątrz i wewnątrz.

Do robót malarskich zawezwano p. A. Strzałeckiego.

Od niedzieli ubiegłej odbywa się w parku łazienkowskim polowanie, na wrony, które jeszcze liczniej zagnieździły się tu niż w r. z.

Po kilkadziesiąt gniazd znajduje się na jednem drzewie.

Strzelać wolno każdemu od godziny 5-ej do 8-ej rano.

Codziennie więc kilku myśliwych zabawia się strzelaniem, co jednak nie płoszy ptaków, przyzwyczajonych do huku i... przysłowiowej niezręczności warszawskich Nemrodów.

= „Botanika."

Ogród botaniczny już w części uporządkowano.

W niedzielę bieżącą nastąpi jego otwarcie.

Słowiki z dniem 1-ym maja stanąć mają również do apelu...

= „Ogród róż."

Miejscowość, zwaną „ogrodem róż" przy alei Ujazdowskiej, nabył właściciel cukierni, Lourse, za sumę 35,000 rs.

Posesja cała będzie okoloną balustradą kamienną, na podmurowaniu wysokiem na sążeń.

Koszta budowy pawilonu na pomieszczenie cukierni w porze letniej i urządzenie ogródka na sposób angielski przez p. Bardeta obliczono na 30,000 rs.

= Z placu Ujazdowskiego.

Od wczoraj zaczęto ogradzać parkanem plac Ujazdowski.

Dziś zwożone są materjały do budowy pawilonów na pomieszczenie wystawy inwentarza, oraz zakładanie rury wodociągowej.

= Już kropią...

Zkąd się wzięły cudne wonie
Wśród miasta?..
Na ulicach świeżość wionie,
Jak zielony gaj lub błonie.
Zkąd ten zapach? Podziw wzrasta
I basta!

To cerberów dzielne plemię
Kurz gniecie...
Już sikawki roszą ziemię,
Stróż bruk skrapia, a nie drzemie,
On kurz zgnębi, choć nie zmiecie,
Jak wiecie...

Zrana, wieczór i w południe,
Tak codnia,
Granit w słońcu lśni przecudnie,
Aż z wysiłku cerber chudnie,
Zlewa bruki i... (o zbrodnia!)
Przechodnia.

= Na licytacji.

Po wiedeńskim komiku, Matrasie, sprzedano wszystkie ruchomości.

Pomiędzy niemi zwrócił na siebie uwagę srebrny sprzęcik do kwiatów z polskim napisem.

Był to upominek od Dobrskiego.

Nabył go jeden z artystów wiedeńskich.

= *Volapük.*

Londyńskie Towarzystwo biblijne wydało własnym nakładem pewną liczbę biblij w języku dra Schleyera.

Część nakładu znajduje się w handlu warszawskim.

= Jak Pan Bóg dopuści...

Od kilku dni w jednej z restauracyj tutejszych popisuje się grą na wielce oryginalnym instrumencie niejaki Jan Jędrowski, b. kapelmistrz orkiestr wojskowych tutejszych i zagranicznych.

Instrument składa się z 15-tu pionowo na odpowiedniej podstawie osadzonych pałeczek drewnianych różnej długości, wewnątrz wydrążonych, które przy umiejętnem pocieraniu wydają z siebie tony, łudząco dźwięki fletu naśladujące.

Wynalazca produkował się już we wszystkich większych miastach Niemiec, Francji, Szwajcarji, Belgji i t. d., na wystawie zaś w Antwerpji otrzymał złoty medal.

Ów medal właśnie stwierdza znane przysłowie, iż „jak Pan Bóg dopuści, to i z kija... puści".

= Wędrowny fotograf.

Jeden z tutejszych fotografów *minorum gentium*, widząc niepowodzenie przy zwiększającej się konkurencji, wybrał się na wędrówkę z całym aparatem i przyborami w towarzystwie jednego pomocnika po wsiach i małych miasteczkach.

Włościanie i mieszczanie chętnie się fotografują, a nawet polecają dopełniać zdjęcia swoich chat i budynków gospodarskich.

Wędrowny fotograf z dwutygodniowego pobytu w Wilanowie, Służewie, Jeziornej i Oborach zebrał kilkaset rubli.

= Nieporządki w lombardach.

Podnoszona niejednokrotnie kwestja wyzysku w lombardach prywatnych nie odniosła pożądanego skutku.

Nie mówimy tu już o pobieraniu $^1/_2$% od kapitału i $7^1/_2$% za przechowanie miesięcznie, jaki to procent pobiera jedyny lombard prywatny w dzielnicy nowomiejskiej, mieszczący się na ulicy Kościelnej, ale o dodatkowym wyzysku, jakiego dopuszcza się przytem p. utrzymujący.

Z kredytu korzysta przeważnie klasa wyrobnicza, która, zanosząc skromne przedmioty, jak obuwie i garderobę, niedość, że nie otrzymuje na nie kwitów, a to z powodu, iż zastaw nie przenosi wyższej sumy nad 1 rubla, a w dodatku zastaw jego bywa „na przechowaniu" w rękach dzieci „kapitalisty", które, bawiąc się nim, niszczą go i uszkadzają.

= Ze spowiedzi.

W obecnej porze trwającej jeszcze spowiedzi wielkanocnej zdarza się sporo restytucyj, dopełnionych przy konfesjonałach.

Z pomiędzy rozmaitych podobnych zwrotów, fakt restytucji całego majątku zasługuje na zaznaczenie.

Przed tygodniem pani M., wdowa po obywatelu ziemskim, zamieszkała pod nr. 22-im na Wilczej, otrzymała list z Częstochowy od jednego z kapłanów, który prosił ją o osobiste przybycie w sprawie dla adresatki niezmiernie ważnej.

Pani M. bezzwłocznie wyjechała i po przedstawieniu dostatecznych dowodów tożsamości osoby, dostała od kapłana kwit depozytowy na złożone w warszawskim Banku handlowym rozmaite papiery wartościowe w ogólnej sumie 8,730 rs.

Zdziwionej pani M. kapłan nie mógł nic więcej objaśnić nad to, iż powyższa suma stanowi jej niezaprzeczoną własność po mężu i na spowiedzi przez żałującego grzesznika została wręczoną.

Dla pani M., posiadającej szczupłe fundusze, niespodziewany przybytek stanowi dar iście opatrznościowy.

Zwrócona suma została przed 20-tu blisko laty skradzioną, w czasach, gdy p. M. był jeszcze właścicielem znacznej fortuny.

Pani M. dziś zapomniała już nawet, wśród jakich okoliczności kradzież została spełnioną.

= Rozbicie wagonów.

Na kolei petersburskiej, pomiędzy Grodnem a Kuźnicą, na wiorście 827-ej wykoleił się wczoraj pociąg towarowy nr. 22, wychodzący z Warszawy o godz. 8-ej zrana.

Dwa wagony, naładowane towarami mieszanemi, zgruchotane zostały ze szczętem, jeden zaś silnie uszkodzony.

Ofiar z ludzi nie było.

= Energiczny wierzyciel.

W dniu wczorajszym Hersz Opner, przyszedłszy do swego dłużnika, Karola Ptasińskiego, zamieszkałego na Nowej Pradze, zażądał zwrotu należnych mu 300-tu rs.

Ptasiński oświadczył kategorycznie, iż pieniędzy nie posiada.

Wówczas Opner, wydobywszy nóż, usiłował pchnąć nim Ptasińskiego w piersi.

Wystraszony dłużnik wybiegł z mieszkania na podwórze, wołając o pomoc

Zanim Opnera obezwładniono, gonitwa wierzyciela z nożem i uciekającego dłużnika trwała dobry kwadrans.

Opner został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Dobrej pod nrem 49-ym, w mieszkaniu J. Godlewskiego, otworzonem za pomocą wybicia drzwi, została spełnioną kradzież garderoby, oraz rozmaitych klejnotów.

Na Dzikiej pod nrem 36-ym, Chaja Szejnewajgowa, zajmująca się handlem kramarskim, wyszła z domu o 7-ej rano.

Kiedy we dwie godziny później powróciła, zastała wyłamany zamek, a w mieszkaniu nieład, świadczący o gospodarce złodzieja.

Z rzeczy nic nie zginęło, lecz złodzieje zabrali z komody gotowiznę, cały majątek Szejnewejgowej w sumie 965 rs.

= Upadnięcie.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskiemi wszedł na drzewo Walenty Kowalski, terminator mularski.

Celem tej wędrówki było zdjęcie gniazda ptasiego.

Nieostrożny chłopiec za swój niedobry zamiar poniósł dotkliwą karę, spadłszy bowiem z drzewa, uległ złamaniu obu nóg.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym Tomasz Stępniak, przyszedłszy pod nr. 26-ty na Żytnią, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Józefą Wolską, którą posądzał o kradzież.

Zanim na krzyk Wolskiej zjawiła się pomoc, Stępniak zdążył już nieszczęśliwą zranić w głowę tak ciężko, iż Wolska straciła przytomność.

Po udzieleniu jej doraźnej pomocy lekarskiej, przewieziona została do szpitala za rogatkami wolskiemi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron.

— Od poniedziałku, d. 23-go b. m., rozpoczynają się, z powodu świąt wielkanocnych st. st., ferje we wszystkich rządowych zakładach naukowych. Trwać będą przez trzy tygodnie.

— D. 25-go b. m. przyznany będzie z zapisu S. Goldflussa zasiłek posagowy w kwocie 69 rs. 67 kop. dla ubogiej panny wyznania mojżeszowego.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Poznania.** Wieś Wojcin, w pow. strzelnickim, 350 hektarów obszaru, nabył od spadkobierców po ś. p. Włodzimierzu Skrzydlewskim syn najstarszy, p. Ignacy Skrzydlewski.— *Tygod. przemysł.* ogłasza konkurs na książkę p. t. „Przewodnik dla kształcącej się młodzieży". W dziełku tem mają być uwzględnione przedewszystkiem rzemiosła, będące w stosunku z rolnictwem, jak młynarstwo, mleczarstwo, tkactwo i t. d. Praca ma obejmować 4—6 ark. druku; termin do d. 1-go października r. b., nagroda 100 marek. — W tych dniach przewieziono przez Poznań 60 wagonów węgla z Królestwa, przeznaczonego do pow. strzelnickiego i inowrocławskiego. Bezwątpienia, był to transport pierwszy tego produktu w naszych stronach.

✕ **Otwarcie wystawy.** W d. 16-ym b. m., o godz. 1-ej po południu, cesarz Franciszek Józef otworzył wystawę cesarzowej Marji Teresy, poświęconej epoce panowania tej ostatniej. Hr. Zichy, organizator wystawy, powitał protektora jej, Franciszka Józefa, mową, z zapałem przez obecnych przyjętą. Okrzyk hrabiego: „*Moriamur pro rege nostro*" wywołał burzę oklasków.

✕ **Katalog wystawy.** W tych dniach odbyła się w Paryżu licytacja na oddanie w przedsiębiorstwo katalogów powszechnej wystawy francuskiej. Zgłosiło się czterech kandydatów, z których jeden ofiarował za prawo sprzedaży katalogu 206,000 fr., drugi 203,000, trzeci 123,456, czwarty zaś 121,500. Licytację odłożono, ponieważ ministerjum, jako *minimum* licytacyjnej sumy zażądało 250,000 fr. Ileż przyniesie wystawa sama, jeżeli prawo sprzedaży katalogów oceniono na ćwierć miljona franków?

✕ **Prasa w balecie.** Paryski teatr Folies Bergère wystawił w tych czasach balet, poświęcony cały miejscowej prasie. Każde z pism, wychodzących w Paryżu, upostaciowane tu jest w osobie młodej, pięknej baletnicy. Treść baletu, prosta a dowcipna, mniej więcej tak się przedstawia. Młody człowiek od sprzedającej pisma przekupki żąda objaśnień, jaki mianowicie dziennik nabyć ma; w odpowiedzi na to przekupka wywołuje po kolei przedstawicielki przeróżnych pism i te ostatnie zalecają się młodzieńcowi tańcem. Udatna muzyka Hubans'a i piękna wystawa dowcipnego baletu niezwykłe zapewniły mu powodzenie.

✕ **Brylanty w zębach.** Dzienniki amerykańskie donoszą, iż panie w Nowym Jorku wymyśliły nową i, przyznać wypada, wcale oryginalną modę. Oto ani mniej ani więcej, wprowadzają zwyczaj wysadzania zębów własnych brylantami. Moda ta rozprzestrzeniła się po całej Ameryce. Podobno córka jednego z bogatych kupców z Louisville odbyła w tych czasach umyślnie z ojcem podróż do Nowego Jorku, aby tam zęby swoje djamentami inkrustować. Ha! komu nie żal zębów, a starczy brylantów, może się na uśmiechy zdobywać brylantowe i brylantami jadać.

✕ **Kosztowne telegramy.** Dziennik południowo-amerykański *La Tribuna Nacional*, wychodzący w Buenos Ayres, kazał sobie przesłać telegramem dwa znane orędzia cesarza Fryderyka—do narodu niemieckiego i do kanclerza. Koszta wypadły olbrzymie, każdy bowiem wyraz z Berlina do Buenos Ayres kosztuje 7 mar. 25 fen., ogólna więc suma wyniosła 1,000 dolarów. *Kurjer warszawski* za też same dwie depesze zapłacił 560 rs.

✕ **Kat** angielski, Berry, wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Ameryki, celem wygłoszenia całego szeregu odczytów o zbrodniach i zbrodniarzach. Honorarjum za ze odczyty wynosić będzie 1,200 funtów sterlingów. Budujące!

✕ **W szkole.** *Nauczyciel*: Przypuśćmy, że ośmiu z pomiędzy was posiadacie razem 48 jabłek, 32 brzoskwinie, 56 śliwek i 16 melonów. Co miałby zatem każdy?—*Jeden z uczniów*: Niestrawność.

Nekrologja.

† Ś. p. Robert **Brühl**, inżenier i obywatel ziemski, w dniu 17-ym kwietnia r. 1888-go. po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 46. W nieutulonym żalu pozostała żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 20-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1212

† W dniu 21-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Celestyny **Higersberger**, zmarłej dnia 12-go kwietnia w Kruszewie, pochowanej w Tuszynie, na którą pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej. —1208—

† W dniu 20-ym kwietnia, to jest w piątek w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księdza Adama **Wyrzykowskiego**, zmarłego w Wilnie dnia 10-go b. m., na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1205—

† W dniu 20-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odprawiona będzie msza święta za duszę ś. p. Konstantego **Kamińskiego**, b. naczelnika ruchu na kolei żel. w.-w., na którą zaprasza się krewnych zmarłego. —1202—

† W piątek, to jest dnia 20-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Buchowieckich **Zajączkowskiej**, zmarłej dnia 20-go marca r. b. na Wołyniu, na które pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1207

† W dniu 20-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, jako w dnu bliskim rocznicy śmierci ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego**, b. dyrektora gimnazjum, odprawione będzie, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele katedralnym św. Jana nabożeństwo żałobne, na które wdowa i syn zapraszają.-1233

† W dniu 21-ym kwietnia, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Felicji i Jana Teodora **Glück**, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój ich dusz żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1204

† W-mu Jenike, prezesowi kol. kośc. ew.-augsb., ks. pastorowi Bartsch za serdecznem ciepłem tchnącą przemowę, W-mu Machlejd za szczere zajęcie się pogrzebem, pp. nauczycielom za piękny śpiew, oraz wszystkim paniom i panom uczestniczącym przy pogrzebie naszego ukochanego ojca ś. p. Wilhelma **Rau**, składamy serdeczne „Bóg zapłać". —1214

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Korespondent wiedeński *Now. wr.* w ostatnim swym liście mówi o stosunkach wewnętrznych Austrji. Zaznaczywszy, że prasa wiedeńska posuwała się podczas przesilenia kanclerskiego w Niemczech niemal do „denuncjacyj" ks. Bismarka przed cesarzem Fryderykiem, z powodu wyraźnie zaznaczonych przez pierwszego sympatyj względem Rosji, korespondent notuje dalej niepokój, jaki w prasie tej budzą ruchy wśród ludności słowiańskiej monarchji Habsburgów:

„Obecnie tutejsi mężowie stanu — pisze korespondent — zaniepokojeni są dążeniami, objawiającemi się wśród różnych narodowości w rozlicznych krajach monarchji i w pobliżu jej granicy.

„Dotychczas narodowość polska uważana była, jako narzędzie represaljów, czyli zemsty Austrji względem Rosji za dążenia słowiańskie, w ten lub ów sposób popierane przez tę ostatnią. Lecz oto teraz pośród samych polaków można zauważyć nie jeden, lecz dwa lub trzy kierunki, nieprzychylne dla Austrji.

„Zapewniają, iż część białych czyli magnatów w Galicji zaczęła wchodzić w układy ze swymi współrodakami w Rosji — prawda, że dotychczas jedynie w sprawie wspólnej obrony względem germanizacji, zapominając, jak się tutaj skarżą, o interesach Austrji. Takie ochłodnięcie najbardziej oddanej i tak przyjemnej dla sfer rządowych wiedeńskich frakcji polaków gotowi tutaj przypisywać wpływom margrabiego Wielopolskiego. Niektórzy zaś przeciwnie sądzą, że sami panowie galicyjscy drżą na myśl o ruchu wśród włościan narodowości ruskiej i polskiej — ruchu nieuniknionym na wypadek wojny i pojawienia się russkich w Galicji. Chcieliby zatem zawczasu zapewnić sobie bezpieczeństwo i znaleźć pomoc w wojskach zwycięzcy. To przypuszczenie niezmiernie rozdrażnia względem polaków tutejsze koła wpływowe dworskie."

Jeszcze o innym kierunku, odkrytym przez siebie, informuje korespondent:

„Narówni z białym jest jeszcze kierunek czerwony, a mianowicie rozwijający się „panslawianizm" wśród liberałów polskich. Przekonawszy się, że walka z Rosją doprowadzi tylko do ostatecznego zniemczenia koronnych prowincyj polskich, polacy owi pragną zachować istotne rysy swej narodowości w zbliżeniu się z russkimi panslawistami i w urzeczywistnieniu ideału panslawistycznego. Dotychczas niewiele było słychać o panslawizmie wśród polaków galicyjskich, albowiem, zadowoleni ze swej powagi w kraju, byli oni zawsze stanowczymi przeciwnikami Rosji i idei słowiańskiej."

Wreszcie korespondent kończy:

„W tutejszych kołach słowiańskich z wielkim interesem śledzą tę zmianę wśród polaków, lecz zachowują się względem nich z niedowierzaniem, nie szukają z nimi zbliżenia, a pozostawiają im swobodę do okazania przedewszystkiem swych dążeń faktami."

Swiet, zastanawiając się nad położeniem rzeczy w Bułgarji, powiada, iż wobec istniejących tam dzisiaj partyj trudno orzec, która z nich właściwie jest dobrze usposobiona względem Rosji, a która nie.

„Nieraz już wypowiadaliśmy myśl, że przed bezstronnym sądem russkiej opinji publicznej wszystkie partje w Bułgarji należy uważać za jednakowe. Czyż dawno np. Radosławow był w liczbie najzawziętszych wrogów Rosji, a teraz znów, jak wiadomo, stał się naszym stronnikiem. Niejednokrotnie wskazywaliśmy na tę okoliczność, że Cankow, będący raz katolikiem, to znów prawosławnym, raz naszym wrogiem, to znów stronnikiem, przedstawia w rzeczywistości ten sam typ, jaki widzimy w Stambułowie."

Swiet wskazuje na obecne niesnaski pomiędzy Radosławowem a Stambułowem i powiada, że trudno istotnie rozstrzygnąć, kto z nich ma rację. To też dziennik mniema, iż jedynem stanowiskiem, odpowiedniem dla Rosji w stosunku do Bułgarji, jest zupełne ignorowanie wszelkich partyj:

„Jasnem jest — powiada *Swiet*—iż, z powodu trudności orjentowania się wśród tych wewnętrznych nieporozumień, rząd russki powinien był zrobić to, co zrobił w znanym komunikacie *Prawit. wiest.*, t. j. ignorować zupełnie partje bułgarskie i zwracać się tylko do narodu."

Grażdanin, zwracając uwagę na nowy artykuł *Pester Lloyda*, wymierzony przeciw Rosji, powiada, iż artykuł ten, jak wiele innych faktów, dowodzi, do jakiego stopnia w Austrji nie są zadowoleni z „przesilenia" kanclerskiego. Ztąd wyciąga gazeta wniosek, iż zadowolenie w Rosji z zakończenia ostatnich wypadków jest słusznem:

„Cesarz bowiem Fryderyk III-ci złożył świetny dowód zamiłowania pokoju i gotowości do prowadzenia swej polityki tak, aby nie zaczepiać Rosji i nie stwarzać pomiędzy obydwoma potężnemi mocarstwami nowych nieporozumień, które mogłyby mieć poważne i bynajmniej niepożądane skutki."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Lody na Newie dziś ruszyły.

Petersburg 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj podczas pogrzebu kupca Warszawskiego zmarł nagle znany kupiec petersburski, Polakow.

Wiedeń 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W izbie deputowanych Waszaty wyłożył program młodoczechów. Oświadczył on, iż związek z Niemcami przynosi pożytek tylko tej ostatniej, że związek potrzebny jest tylko dla Bismarka w celach nowej wojny z Francją i że przy sposobności nie zawaha się powtórzyć z Austrją rok 1886-ty. Gregr radził wejść w układy z Rosją. Jeżeli Austrja pozostawi Rosji należną jej sferę wpływu na półwyspie bałkańskim, wtedy będzie mogła ostatecznie przyłączyć Bosnję i Hercegowinę, a z czasem zająć także Salonikę. Na zakończenie deputowany Waszaty oświadczył, iż młodoczesi odmawiają wotowania budżetu ministerjum spraw zagranicznych. Minister finansów bronił związku z Niemcami i dowodził, iż od czasu zawarcia tego związku znaczenie międzynarodowe Austrji wzrosło.

Wiedeń 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według otrzymanych tutaj zapewnień sfer wtajemniczonych z Berlina, stan cesarza Fryderyka ciągle jest groźnym. Lekarze zdumieni są wytrzymałością organizmu; słabszy uległby dawno skutkom rozwoju choroby. Żadna rurka nie wystarcza.

Berlin 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Profesorowie Leyden i Senator nie uczestniczą już w bieżących naradach lekarskich przy cesarzu, co świadczy, że choroba przybrała znowu swój normalny charakter. Prof. Krause zamieszkał stale w zamku charlottenburskim; cesarz bowiem ma szczególną ufność w jego doświadczeniu.

Berlin 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gorączka i wydzielanie się ropy z krtani u cesarza trwały wieczorem. Uciążliwości w oddychaniu czasem dosięgały wysokiego stopnia.

Berlin 19-go kwietnią. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mówią, że w ciągu dzisiejszej nocy założoną została cesarzowi nowa rurka.

Berlin 19-go kwietnia, *godz. 12-ta w południe.* (*Tel. pryw. K. W.*) — **Świeżo opublikowane wydanie nadzwyczajne *Reichsanzeigera* donosi: Wczoraj wieczorem gorączka u cesarza wzmogła się. Oddech znowu znacznie przyśpieszony. Ztąd ogólny stan pogorszył się.**

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Część członków ligi patrjotycznej protestuje przeciw ponownemu wybraniu Déroulède'a na prezesa honorowego ligi.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przedsięwzięto środki na wypadek wybuchu nieporządków. Część garnizonu paryskiego otrzymała rozkaz nie wydalania się z koszar.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał Boulanger w rozmowie z korespondentami dzienników oświadczył, iż wybranie jego oznacza ylko rewizję konstytucji i rozwiązanie izby, nie zaś wojnę. Życzy on również pokoju dla Francji ti nie przestanie go życzyć bez względu na położenie, w jakiem mógłby się znaleźć kraj. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jak rząd zachowa się wobec rewizji konstytucji.

Paryż 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd poczynił najszersze przygotowania, aby zapobiedz spodziewanym na dzisiaj demonstracjom ulicznym z powodu otwarcia izb i udania się Boulangera do pałacu burbońskiego w charakterze deputowanego. Policja, wojsko i konna gwardja skonsygnowane. Most Zgody, tudzież przystęp do izby zamknięty. Wpuszczają w okolice pałacu tylko deputowanych i osoby mogące się wylegitymować.

Londyn 19-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Deputowany okręgu Majo, Dillon, został aresztowany.

Bukareszt 19-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd spodziewa się rychłego stłumienia zaburzeń włościańskich. Skorceanu, redaktor *Lupty*, i Nadejde, socjalista w Jassach, zostali aresztowani z powodu podburzania włościan.

Berlin 19-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **166.90** (wczoraj 167.40).— Bilety banku russkiego na dostawę **166.50** (wczoraj 167.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce z alei Jerozolimskich.*— W celu wygubienia t. zw. „robactwa", prócz znanego powszechnie proszku dalmackiego, zalecić możemy sz. pani następujące środki: sublimat w roztworze 1 cz. na 1.000 cz. wody, siarczan miedzi, octan ołowiu w roztworze 1:100; roztwór 5% boraksu, 3% roztwór kwasu bornego. Powyższe roztwory należy bądź poustawiać pod ścianami w płytkich naczyniach, bądź też pociągnąć niemi ściany, przyczem zwrócić należy uwagę, że środki te są ciałami trującemi i dla ludzi. Można również używać tartej tabaki lub ordynarnego tytoniu, który również posiada własności zabijania owadów. Co do cytowanego przez sz. panią środka, domyślamy się, że jest mowa o assafetydzie. Środka tego używać sz. pani nie radzimy, posiada bowiem tak odrażający odór, że po użyciu w większych ilościach nietylko owady—nieproszeni goście—ale wraz z niemi najprawowitsi mieszkańcy opuściliby mieszkanie.

— *Panu Wikluczowi.* — Opłat stemplowych w postaci marek przy poświadczaniu plenipotencyj do sądów gminnych ponosić nie potrzeba.

— *Panu S. A. Mor.* — Rekomendujemy panu *„Auswahl"* Plattnera, wydany we Lwowie, albo podania Sikorskiego, nauczyciela szkół łowickich.

GIEŁDA.

Warszawa 19-go kwietnia.

Z Berlina otrzymano dziś gorsze szacowania, a mianowicie 167 i 166.75, odpowiadające kursom $59.87\frac{1}{2}$ i $59.97\frac{1}{2}$ bez kosztów, z zaznaczeniem złego usposobienia tamtejszej giełdy. Skutkiem tego zebranie nasze, wzmocnione w dążności zwyżkowej przez obiegające prywatne pogłoski o złym stanie zdrowia cesarza Fryderyka, podniosło szybko bardzo kurs początkowy krótkiego Berlina 60 do $60.22\frac{1}{2}$, wywołując różnice $22\frac{1}{2}$ kop. dziś i $47\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. Dostawy z odbiorem do końca b. m. do woli kupującego robiono w znacznych sumach po $60.17\frac{1}{2}$, z odbiorem zaś w ciągu jednego miesiąca, również do woli kupującego po 60.20.

Waluty obce w dosyć dużym i żywym ruchu.

Długi **Berlin** kupowano po $60.17\frac{1}{2}$.

Krótkim Berlinem obracano po 60, 60.05, 60.10, $60.12\frac{1}{2}$, 60.15, $60.17\frac{1}{2}$, 60.20 i $60.22\frac{1}{2}$, żądając 60.30 przy chęci płacenia $60.12\frac{1}{2}$.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe nabywano po 59.95 i 60.

Londyn krótki ofiarowano po 12.21, oddawano po 12.15.

Paryż krótki zbywano po $48.42\frac{1}{2}$, $48.47\frac{1}{2}$, 48.50 i 48.55, przy chęci osiągnięcia 48.60 i przy poszukiwaniu po 48.45.

Za **Wiedeń** krótki chciano otrzymać 96.75, płaconoby 96.45 i osiągano 96.45.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach nabyto po 90, przy żądaniu 90.30 za duże i 90 za małe sztuki; płacić chciano 89.90 i 89.75.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 99.50 I em. i 98.50 II i III em.

Kupiono kilka tysięcy biletów banku państwa II em. po 98.25, chcąc płacić 98; żądano 98.50.

Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 83.25, płaconoby po 82.90, a zapłacono 83 za kilka tysięcy.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 101 za I ser., 100.10 za II, III i IV ser. i 100 za V ser., płacić chciano 100.60 za I ser. i 99.70 za V ser. Zabrano kilka tysięcy I ser. po 100.70 i kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.80, 99.75 i 99.70.

Listy zastawne m. Warszawy chciano oddać po 100 I ser., 99 II, 98.35 III i IV, a po 97.85 V ser.; brano by po 99.40, 98.60, 97.90 i 97.50. Umieszczono kilkanaście tysięcy V ser. po 97.65 i 97.70.

Parę tysięcy listów zastawnych m. Lublina zabrano po 100.25 i kilka tysięcy listów zastawnych m. Płocka po 100, przy chęci otrzymania 101.50 za pierwsze i 100.25 za drugie i przy poszukiwaniu po 101 i 99.90.

Kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano po 92.20 i 92.30, przy chęci zbycia po 92.50 i przy chęci nabycia po 92.

Listów zastawnych wileńskich 5% kupiono kilka tysięcy po 92.40.

Godzina 12. Usposobienie mocne; przy zamknięciu czynności dla braku ruchu nieco słabsze.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Kupujących bardzo dziś mało przybyło na targ, a więc chęć kupna okazała się bardzo mała i dopiero później nadeszły partje z próbek w rozmaitych gatunkach. Pszenicy było 700 korcy, żyta 500, owsa 500, jęczmienia 150 korcy. Płacono pszenicę stosownie do gatunku 6.60, 6.75, 6.95, ordynarną po rs. 6 do 6.15. Żyto po 3.60 za średnie, za lepsze 3.75 do 3.82 i pół. Jęczmień bez amatorów. Owies słabo, ceny bardzo różne, od 1.95 do 2.25, 2.30, 2.42 i pół płacono. Siana i słomy nie było na targu.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 17-go kwietnia. Pszenica krajowa przy małej podaży utrzymała ceny pełne, dla transitowej panował popyt ożywiony i ceny podniosły się częściowo. Za polską transito obciągniętą chorą płacono 109 do 113 m., pstrą wilgotną 117 f. 118 m., pstrą chorą 116—7 f. 119 m., 118—9 f. 120 m., pstrą 120 f. 123 m., dobrze pstrą 127 f. 127 m., jasno-pstrą obciągniętą 119 f. 121 m., 124 f. 126 m., jasno-pstrą cokolwiek obciągniętą 128 f. 130 m., jasno-pstrą 125 f. 128 m., 124—5 f. 129 m., 126 f. 130 m., 128 f. 132 m., wysoko-pstrą 123—4 f. 126 marek za tonnę; na kwiecień-maj $130\frac{1}{2}$ m., na maj-czerwiec 130 i pół m., na czerwiec-lipiec 132 m., na wrzesień-październik 134 i pół marki za tonnę płacono. Cena regulacyjna 130 m. Podaż żyta niewielka, ceny bez zmiany, polskie transito 72—73 marki za tonnę, na kwiecień-maj 73 m. chciano płacić, na wrzesień-październik 77 i pół chciano płacić. Cena regulacyjna 71 m. Jęczmień krajowy bez interesów, polski tr. osiągał 80 do 92 m., russki 80 do 86 m., jasny 113 f. 94 m., na paszę 73—79 za tonnę płacono. Groch polski transito średni 90—93 m., na paszę 80 m. za tonnę sprzedawano. Wyka polska 76 m. za tonnę. Koniczyna czerwona 27, 34 marki za 50 kilogr. Spirytus podlegający cłu $47\frac{1}{4}$, niepodlegający cłu $28\frac{1}{4}$ m. chciano płacić. Cukier bez zmiany.

Okowita. *W Hamburgu* dnia 15-go kwietnia. Usposobienie dla okowity ospałe, płacono na kwiecień, kwiecień maj i maj-czerwiec $19\frac{3}{4}$, czerwiec-lipiec $20\frac{1}{4}$, na lipiec-sierpień 21, na sierpień-wrzesień $21\frac{3}{4}$, na wrzesień-październik $22\frac{1}{4}$ marki za 100 litrów 100% próby. Na naszym rynku pomimo braku dowozów, usposobienie ciągle słabe. W ostatnich dniach zapłacono pewną partję 78% próby z dodatkiem 2% rs. 8.27 za wiadro.

Oleje. Zmniejszony nieco w ostatnich dniach ruch w handlu olejami przypisać należy przerwom w komunikacji. Pomimo tych przerw wszakże cena oleju rzepakowego, stanowiącego poważny artykuł wywozowy dla Królestwa, nic nie ucierpiała, ale owszem poprawiła się o tyle, iż obecnie rs. 5 za pud z beczką łatwo osiągnąć można. Olejem lnianym obroty cokolwiek żywsze i ceny o 5 kop. na pudzie droższe.

Makuchy. Większe zapotrzebowanie tego produktu tak na konsumcję miejscową jak na wywóz za granicę, jest widoczne. Za rzepakowe płacą po kop. 85 do 105 za pud loco Warszawa; za lniane wszakże ceny tej nie dawano.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: S. Łasicki dziekan z Łowicza, P. Truskalski dziekan z Żychlina, M. Elisiejenkow pułkown. z Iwangrodu, B. Rautenberg-Kliński obywat. z Biały.

Hotel Brühlowski: R. Jakobi fabr. z Białegostoku, F. Berngard kup. z Kijowa, G. Blumenthal obyw. z zagranicy.

Hotel Drezdeński: W. Burszewski ob. z w. Tomczyc, N. Ruszkowski obyw. z w. Wojciechowice, P. Kosińska magazynierka z Płocka, F. Wiland obyw. z w. Lesiniec, M. Sadkowska żona urzęd. z Pułtuska. J. Wolski emeryt z Piotrkowa.

Hotel Europejski: J. Imzen kapit. z Aleksandrowa, A. Horwat ob. z Berlina, J. Gąsiewski komis. sąd. z Płocka, W. Orsetti ob. z Kutna, J. Hummel ob. z Łodzi, G. Landau kup. z Wiednia, S. Nowikow radc. dwor. z Wiednia, W. Horodyski obyw. z Wiednia, J. Horodyska obyw. z Wiednia, L. Jezierska służąca z Wiednia, A. Marcinczyk kup. z Kijowa, K. Engelhard dym. jenerał-major z Wiednia.

Hotel Francuski: bar. A. Rejski obyw. z Częstochowy, de-Mej-Francois artysta z Moskwy, Marja-Zeni Tenar artystka teatru paryskiego z Moskwy, S. Sufczyński ob. z Rawy.

Hotel Krakowski: M. Beskin jeometra z Witebska, W. Kurowski inżen. z Siedlec, J. Żarnewicz mechanik z zagranicy, A. Zarcyn kup. z Wilna, G. Twardzicki rejent z Radomia, W. Borowski kapit. z Nowogeorgiewska.

Hotel Lipski: B. Galewski kup. z Kutna, W. Krompoln obyw. z Częstochowy, K. Mauk fabr. ze Zgierza, J. Kauc fabr. ze Zgierza. J. Dziubczyńska modystka z Lublina, W. Dudziński sędz. gmin. z Piotrkowa.

Hotel Niemiecki: S. Wężyk ob. z w. Choticze, P. Rogoziński ob. z Piotrkowa, M. Ślepoć kup. z Kerczu, S. Gliklich obyw. z Radzynia, J. Eremjus subjekt z Poznania. S. Górski doktor z Częstochowy, M. Ejsmond kapit. z Iwangrodu, J. Marchew obyw. z Tomaszewa, J. Perec ob. z Zamościa.

Hotel Paryski: J. Grolich kup. z zagranicy, A. Openheim kup. z Sosnowic, K. Pasternak komisant z Moskwy, J. Grajewski kup. z Rygi, K. Sirings-gut kup. z Kalisza, W. Turobojski obyw. z Koluszek, A. Nowicki leśn. z Brody, E. Proce fabr. z Łodzi, H. Zamojska krawcowa z Łodzi, L. Bernsztejn kup. z Mitawy, A. Sztiller kup. z Łodzi, A. Sołowski podpor. z zagranicy, J. Suszyński komisarz sądowy z Łodzi, S. Choroszkiewicz kapitan z Łowicza.

Hotel Polski: L. Stomma żona rad. stanu z Kowla, H. Rau urzęd. z Gniewoszewa, M. Oświęcimska ob. z Kobrynia, A. Lebelt obyw. z w. Bełdowa, A. Perelman pomoc. adw. z Łodzi, E. Isajew kup. z Dynaburga, C. Wigielski ob. z Lipna, T. Borkowski ob. z Noworadomska, M. Hempel podporucznik z Nowogeorgiewska.

Hotel Rzymski: J. Narbut obyw. z w. Wola-Krosnowa, W. Rogalewicz sztabs rotmistrz z Częstochowy, J. Sikorski ksiądz z w. Szczebosz, M. Kruszewski ksiądz z Miechowa, A. Gruzincew porucznik z Tweri, A. Proterus pułkownik z Lublina, W. Baggowut naczelnik pow. z Sochaczewa, M. Kuissoj guwernantka z Łomży, W. Wołk urzęd. z Grodna.

Hotel Saski: W. Jałowiecki ob. z Wiednia, P. Wojewódzki urzęd. z Włocławka, F. Pawłowski urzęd. z Suwałk, J. Grecki urzęd. z Siedlec, R. Augustowicz ob. z Łomży, M. Siemienowski ksiądz prawosł. z Brześcia, E. Szurinowa żona rz. radcy stanu z Łomży, A. Kabli urzęd. z Lublina, J. Zwoliński obyw. z Ostrowa, A. Wołkow dym. komisarz do spraw włościańskich z Włoszczowy, P. Mieszkowski ob. z Pułtuska, W. Oraczewski inżen. z Sieradza, M. Wrąckiewicz ob. z Wilna, L. Ralcewicz obyw. z Mińska, M. Rybicka obyw. z Łowicza, O. Baruński mieszczanin z Wilna, K. Ostrzeniewski ob. z Ciechanowa.

Hotel Victoria: H. Warner z własn. fund. z Londynu, K. Ferste kup. z Saksonji, J. Donner kup. z Saksonji, F. Teszemacher kup. z Łodzi, A. Dębczyński asesor koleg. z Koła, P. Szwarc z własn. fund. z Łodzi, A. Rummel obyw. z Kalisza, F. Gostkowski ob. z Miechowa.

Hotel Warszawsko-wiedeński: J. Tarkowski obyw. z Łomży, A. Lewandowska ob. z Łodzi, A. Smoleński obyw. z w. Kełtyk, K. Pląskowski obyw. z w. Konotop, W. Jurkiewicz technik z Niemiec, J. Antoszewski obyw. z w. Sierakówka.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 12 kwietnia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
92	Chmielna	Kopczyńska M.	Wdowa, ciężko chora, dz. 4.
23	Wilcza	Ryszkowska K	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro, matka stara.
19	Śliska	Wig. Szwajcer	Żona chora, dzieci dr. 4-ro.
31	Marszałko	GrzybowskaBr	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
6	Żurawia	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2-je.
47	Piwna	Fuks Józef	Sparaliżowany, ojciec stary.
78	Nowolipki	Krzyżewska A.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
65	Nowolipki	Lachowska Ma	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
13	Wolność	UrbańskiKons.	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 4, matka stara.
172	NowPraga	PiwowarskaM.	Mąż chory, dzieci dr. 6.
20	Kra. Przed	Perka Józefa	Wdowa, kaleka, dz. dr. 4-ro
24	Czerniako.	Korsak Joanna	Mąż chory, dz. dr. 5.
7	Targowa	GersonowiczF.	Wdowa, dzieci dr. 5.
83	Czerniako.	Panknlejew M.	Wdowa, niewi., córka chora.
21	Gęsia	ŁajaBrzozoska	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.

— Do warszawskiego zarządu okręgowego Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go lutego do dnia 1-go marca 1888-go r.

A) *Na korzyść Towarzystwa Krzyża czerwonego.*

Od urzędujących w płockim kantorze pocztowo-telegraficznym 2 rs., od urzędujących w łomżyńskiem gimnazjum męskiem 3 rs., od K. F. Minkwica 5 rs., od M. W. Ewerta 3 rs., od A. A. Bąkiewicza 5 rs., od B. O. Baronieckiego 1 rs., od urzędników zarządu lubelskiego gubernjalnego żandarmskiego 20 rs., zebrane przez naczelnika powiatu miechowskiego 15 rs. 6 kop., od W. M. Istomina 10 rs., od K. W. Istomina 5 rs., od A. W. Istomina 5 rs., od E. K. Herszelmana 10 rs., od D. A. Iwanowa 1 rs., od starszej siostry miłosierdzia Marji Soroczan na spłatę długu siostry miłosierdzia Szczutowskiej 3 rs., od jenerał-lejtnanta N. W. Tichmeniewa 10 rs., od W. W. Garczyńskiego 10 rs., od P. Krzeczkowskiego 2 rs., od A. W. Lipinga 10 rs., od M. A. Piątkowskiej 10 rs., od M. W. Rogozińskiego 5 rs., od p. Subkiewicza 50 kop. Wyjęto ze skarbonek, znajdujących się w lokalach: prezesa zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji kieleckiej 46 rs. 88 kop., sędziów pokoju: miasta Włocławka 9 rs. 10 kop., miasta Wielunia 1 rs. 20 kop., miasta Ostrołęki 3 rs. 17 kop., miasta Sandomierza 2 rs. $35\frac{1}{2}$ kop., miasta Staszcza 42 kop., miasta Chełma 2 rs., trzynastego oddziału miasta Warszawy 4 kop.; sędziów gminnych: trzeciego okręgu powiatu płońskiego 4 rs., drugiego okręgu powiatu konstantynowskiego 6 rs., drugiego okręgu powiatu włodawskiego 30 rs., drugiego okręgu powiatu mławskiego 1 rs. 25 kop., komory celnej pejzernskiej 2 rs. 12 kop., z punktu przechodniego celnego połajewskiego 1 rs. 53 kop., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 3 rs. 3 kop., od naczelnika stacji Praga kolei żelaznej nadwiślańskiej 12 rs. $60\frac{1}{2}$ kop., od zarządzającego warszawską izbą skarbową 40 rs. 64 kop.

Ogółem w lutym wpłynęło 301 rs. 90 kop.

A z remanentem po dzień 1-y lutego 72,667 rs. 46 kop.

Z sumy tej wydano: 238 rs. $32\frac{1}{2}$ kop.

Na dzień 1-szy marca pozostało się 72,429 rs. $13\frac{1}{2}$ kop.

B) *Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:*

Od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego subsydjum na utrzymanie zgromadzenia w pierwszem półroczu 2,000 rs., zapłata za utrzymanie i leczenie w płatnych pokojach baraku Cesarza Aleksandra II-go 237 rs. 50 kop., od Towarzystwa akcyjnego przemysłu chemicznego we Frankfurcie nad Menem 1,000 rs., zapłata za utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalach cywilnych 742 rs., zebrane przez naczelnika powiatu miechowskiego 6 rs. 39 kop., za utrzymanie siostry miłosierdzia przy pensjonacie pierwszego gimnazjum żeńskiego 15 rs., od siedleckiego miejscowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego 10% odliczone od dochodu za 1887-my rok 52 rs. 80 kop., od warszawskiego kantoru banku państwa przelane z depozytów szpitali cywilnych za utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalach: grójeckim i kutnowskim 1,252 rs. 52 kop.

Ogółem wpłynęło w lutym 5,306 rs. 21 kop.

Na dzień 1-szy marca pozostało się 22,823 rs. 48 kop.

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów słynnych w całej Europie muzykalno-ekscentrycznych pantomimistów bez konkurencji! 5-iu braci Bozza.

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8. (388)

— Dr ***Wł. Kopytowski***, Nowy-Świat nr 39. Choroby wener. i skórne. Od 9—10 i od 4—6. (1209

1206 Dr ***Libchen***, b. Lekarz naczelny Szpitala Ewangelickiego, przyjmuje jak dawniej chorych od 9—10 rano i od 3—5 po poł. Chmielna 27 m. 7.

831 Dr ***Giedrojć***, lek. as. szpit. św. Łazarza Nowy-Świat nr 18 (róg Smolnej). Od 12—1 i 4—6

384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem, czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych ***Karola Scheibler***, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymarskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Bliższa wiadomość ulica ***Rymarska nr 10.***

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej przyjmuje na siebie obowiązek zarządzenia w ciągu letnich miesięcy konserwacji mogił znajdujących się na warszawskim cmentarzu starozakonnych z odarnieniem, zasadzeniem krzewów i drzewek, upiększeniem roślinami i kwiatami a to za opłatą wedle cen objętych cennikiem przez Zarząd zatwierdzonym.

Zamówienia na konserwację grobów przyjmują się w biurze Zarządu Gminy oraz w kancelarji cmentarza codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. (407)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Nieprzyjaciołom.*— Z czego wy się ze mnie śmiejecie, czy wam powiedziałam jaką niedorzeczność? Bo ja wiem dobrze, że wy mnie usiłujecie pochwycić na jakiem głupstwie aby mnie zgubić, uzuchwalacie tylko złych ludzi na dobrych, że człowiek aż dech musi w sobie wstrzymać nie chcąc się narazić na nieprzyjemność.—*Gwiazda.* (1213)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.30	60.12½
Londyn 1 funt ster. " "	12.21	—.—
Paryż 100 franków " "	48.60	48.45
Wiedeń 100 guld. " "	96.75	96.45
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
" " " " m.	101.—	100.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.40
" " " II	99.—	98.60
" " " III	98.35	97.90
" " " IV	97.85	97.50
" " " V	97.85	97.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	89.90
" " małe	90 —	89.75
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II " " rs. 100	98.50	—.—
III " " rs. 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka	83 25	82.90
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	92.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 154^{4}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 23^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 221^{7}
Od Listów likwidacyjnych kop. 145^{7}
Od Obligów m. Warszawy 7^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	600	615
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	660	—
" " wyborowa .	—	—	675	695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	382
" średnie	—	—	360	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	195	241
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 16-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827

NA MIESIĄC MAJ.

W KSIĘGARNIACH

Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w filji przy ulicy Senatorskiej Nr 32, są do nabycia:

BIEŃKOWSKI Konstanty ks. „Miesiąc Maj dla niewiast chrześcijańskich, ułożony na uczczenie Marji Boga Rodzicy".—Kop. 30.

PROKOP ks. Kapucyn. „Czytania Majowe o cnotach Marji". Warszawa.— Kop. 25.

PROKOP ks. Kapucyn. „Miesiąc Marji dla wspólnie odprawiających to nabożeństwo ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga Rodzicy zaofiarowany." Wydanie 16-te, Kop. 20

PAWŁOWSKI Paweł ks. „Marja uwielbiona w Litanji Loretańskiej, nabożeństwo majowe do Najświętszej Marji Panny". — Kop. 60.

PROKOP ks. Kapucyn. „Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony". Wydanie 4-te.— Kop. 40.

☛ W wymienionych wyżej Księgarniach, nabyć można **wszystkie inne książki na Miesiąc Maj wydane.** 672r

Księgarnia i Skład Nut
M. ARCTA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 53,

róg Wareckiej,

otrzymała **I-y Zeszyt** świeżo rozpoczętego 7-go wydania słynnej

Encyklopedji Pierera,

wydawanej obecnie w języku niemieckim, przez **Kürschnera.**

W „Encyklopedji" tej wprowadzono nowość lingwistyczną, mianowicie: znaczenie wyrazów jednocześnie w 11-tu językach, oraz na boku każdej stronicy jest umieszczony **„Słownik wyrazów obcych"** w 9-ciu językach. Zeszyt składa się z 3-ch arkuszy druku, kilku mapp i 3-ch tablic rysunków czarnych i kolorowych, pięknie wykonanych.

Cena nadzwyczajnie nizka, bo tylko **22½** kop. za zeszyt.

☛ Księgarnia **M. Arcta** przyjmuje także prenumeratę na wszystkie inne dzieła i pisma wychodzące zeszytami oraz drogą prenumeraty. 695r

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie,

HISTORJA
Literatury Polskiej

na tle dziejów skreślona

p. Marjana Dubieckiego.

Piąty zeszyt tego dzieła wyszedł z druku. Całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów. Cena każdego zeszytu **50** kop., z przesyłką pocztą **60** kop. Przy odbiorze pierwszych, płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincji najdogodniej nadsyłać po 3, 6 lub 12 zeszytów. 682r

W. Karoli,
PIEŚNI MŁODOŚCI

1-szy zeszyt.

Egzemplarz kop. 30.

☛ Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 503

Manon

Opera w 5-ciu aktach J. Massenet'a.

1. **Potpouri** na fortepian, kop. 50.
2. **Arja** „O nasz stoliczku mały", k. 20.

Wyszły nakładem Red. Echa Muzycznego (Senatorska 26).

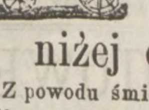
Do nabycia tamże, oraz we wszystkich księgarniach. 675R

MEBLE

Bardzo Tanio

sprzedaje się w Magazynie **Nowy-Świat № 24,** na pierwszem piętrze, wyroby z własnej fabryki. Nadmieniam przytem, że pełniący obowiązki w moim Magazynie tapicer Józef Sabor, został wydalony, a zatem ostrzegam. aby nikt na mój rachunek żadnych zleceń nie przyjmował.

501 **Jan Drzymulski.**



Wyprzedaż
niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów,

ulica Długa Nr 20, wprost cerkwi,

są Faetony, Amerykany, Bryczki, Landarka potrójna i Sanki. 408

Świeży transport

RĘKAWICZEK PARYZKICH,

poleca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru. 558R

WILLA
„Kazimierzówka"

do wynajęcia na letnie mieszkanie lub do sprzedania, 4 wiorsty od Grodziska. 449

Kupna Apteki

z obrotem do 4 tysięcy lub **Dzierżawy** z obrotem 6—8 tysięcy poszukuje się.— Oferty w Kantorze Kurjera pod wyrazem „Apteka". 316

„GUDRONIT"
A. Ciszewski budown. & Co

W WARSZAWIE,

Hotel Angielski.

Osuszanie wilgotnych mieszkań i budowli, niszczenie grzyba drzewnego i konserwacja drzewa. 477

Zdolny Gorzelany,

obeznany z najnowszemi konstrukcjami aparatów, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady od 1-go Lipca 1888 r., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę składać pod lit. **Z. K.** poste-restante, **Zakroczym,** gub. Płocka, pow. Płoński. 668R

Rzadka Sposobność!

Należące do massy upadłości Jana Thonnes cenne obrazy, lustra, fortepian palisandrowy, ozdobne zegary, meble nowożytne i antiques, szafa ogniotrwała i t. p. kosztowne i wyborowe przedmioty, sprzedawane będą przez licytację publiczną, poczynając od d. 12/24 Kwietnia, w sklepie № 1, w domu WW. Wachwachowa i Salerno, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia (№ 1 Królewska), od godziny 5-ej do 7-ej po południu. Od dnia 5/17 bieżącego miesiąca są codziennie do obejrzenia między godz. 5-tą a 6 tą po południu, we wspomnionym sklepie. 473

Syndyk Massy Xawery Krysiński.
Adwokat Przysięgły — Miodowa 17.

Korzystna wiadomość

dla Kapitalistów, Emerytów, Ogrodników i przedsiębiorców, jest do sprzedania

posiadłość hypoteczna,

przy samej stacji drogi żelaznej **w Terespolu,** gub. Siedleckiej, złożona **z trzech domów** i odpowiednich zabudowań, ogrodów: owocowego i warzywnego, sadzawki i łączki, obejmujące dziewięć mórg.—Szczegółów udzieli Ekspedytor poczty w Terespolu. 475

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

553R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.
LOKAL
na 1-em piętrze,

składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni oraz nowourządzonej stajni na 4-y konie i wozowni.

Bliższą wiadomość powziąć można w magazynie Braci Lesser, Rymarska, lub na miejscu Aleja Ujazdowska № 17. 656r

☛ **Bardzo tanio** ☚

do sprzedania

CAŁE Urządzenie SKLEPOWE

zupełnie nowe, dla małego sklepu.— Wiadomość: **Nowy-Świat № 69,** w Petersburskim Magazynie. R666

APTEKA

Sielska do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: **ulica Złota № 61,** u rządcy domu. 650R

☛ Mam honor zawiadomić Panów Właścicieli domów w Warszawie, Fabryki asfaltowe i Przedsiębiorców bruków, iż mam do sprzedania **Zwir, Podzwirek, Kamienie duże i małe i Piasek.** 458

Skład przy ulicy Bugaj Nr 14.
Nysenszal.

Z powodu zmiany interesów, jest zara do sprzedania z wolnej ręki, na bardzo d(godnych warunkach

SKŁAD LAMP

naftowych, najnowszych systemów, wraz ze wszystkiemi do nich przynależytościami, oraz wyrobów ze szkła i fajansu.—Wiadomość, Nowy-Świat № 64, w składzie lamp. 474

Pracownia Sukien i Okryć
A. Sagańskiej,

egzystująca od lat 10-u przy ul. **Chmielnej № 47,** 4-ty dom od Marszałkowskiej, poleca się na sezon bieżący. Wykończa toalety podług najświeższych żurnali w przeciągu 24 godzin. Ceny bardzo **umiarkowaue.** 447

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego **żaglowego płótna** wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,
gdzie skład Płócien Finlandzkich.

FABRYKA KAMIENIARSKA
Henryka Żydok,

posiada wielki wybór **Pomników z Marmuru, Granitu i Piaskowca.** 425

Muruje groby.

Dzika Nr 45.

☛ LÓD ☚

dostawiam codziennie od ½ puda, po kop. 25 za pud, biorącym w większej ilości taniej zapłata miesięczna z dołu. 619R

Z. Sączewski,

Kantor Marszałkowska № 125, w Składzie węgla.

LATARNIE BŁYSKAWICZNE

OGRODOWE, bardzo praktyczne, odpowiednie na nadchodzący sezon, poleca po cenach umiarkowanych

Magazyn Lamp Błyskawicznych Antoniego Erlich,

Marszałkowska № 152. 493

Kuchnie benzynowe,

NAFTOWE, oraz **PRZYRZĄDY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI**, bardzo praktyczne dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkania, znajdują się w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, przy Składzie

Lamp Błyskawicznych Antoniego Erlich,

Marszałkowska № 152. 494

DLA DAM:

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 15-go Kwietnia, otworzyłem

Pracownię Sukień i Okryć damskich,

specjalnie prowadzoną przezemnie samego, a kilkoletnia praktyka u **W. B. Herse**, daje mi możność zupełnego zadowolenia Szanownych Pań.

Nadmienić muszę, że wszelkiego rodzaju roboty wykończane będą przez krawców męzkich,

z czem mam honor polecić się

A. PASZKOWSKI,

Trębacka № 7, wprost domu W. Scheiblera. 692R

CENY PRZYSTĘPNE.



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca:

WINA KRYMSKIE, przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, począwszy od kop. 30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej.—Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepach Stow. „Merkurego" w Warszawie, Stowarz. Spożywcz. w Łodzi, u pp. Szumilina w Lublinie, L. Frenkla w Piotrkowie, oraz w Filji własnej w Kaliszu. Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname). 442Ra

Z powodu zwinięcia Specjalnego Magazynu Bronzów

EDWARDA COQUI

ulica Wierzbowa Nr 1,

478 **urządza się**

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

po cenach znacznie niższych od cen fabrycznych.

Wyroby oryginalne Japońskie, w wielkim wyborze o 50% zniżone.

Po skończeniu wyprzedaży urządzenie sklepowe do sprzedania.

Ostrowska Komisja Budowlana,

podaje do publicznej wiadomości, że w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, w Kancelarji Komisji, odbędą się licytacje głośne i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj:

Dnia 14 (26) Kwietnia na wykonanie robót mularskich w ciągu 1888 roku.

Dnia 15 (27) Kwietnia na dostawę 250,000 pudów wapna niegaszonego i 360 kub. sażenów piasku.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć wadjum: na roboty mularskie 1,500 rubli, na dostawę wapna 1,300 rubli, na dostawę piasku 234 ruble.

Szczegółowe warunki mogą być przeglądane codziennie w Kancelarji od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.

M. Ostrów, dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1888 roku 620r

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości*. *Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrwności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

PLAC

z budynkiem, 4,200 łokci kw., tanio do sprzedania, w dobrym punkcie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość róg Pańskiej i Żelaznej № 45, w sklepie Wolskiego. 498

Letnie Mieszkania 484

w dobrach **Ruda**, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, przy kolei Terespolskiej, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz kąpiele na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do godziny 11-ej, po południu od godz. 4-ej.

Jest do sprzedania 491

MASZYNA

do Wód Mineralnych,

kontynualna, systemu François. Wiadomość u aptekarza **w Kołbieli**, pow. Nowo-Miński.

Kilka PREMIJ

Krakow. Towarz. Sztuk Pięknych i innych **Sztychów i Fotografij** w ozdobnych ramach za szkłem, do sprzedania tanio. **Bielańska 3, mieszk. 26**, od 9-ej do 1-ej. 490

Rs. 15,000

potrzebne są na pierwszy numer po Towarzystwie Miejskiem hypoteki domu w Łodzi. — Łaskawe **oferty pod lit. J. C. № 6**, uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26 693R

Wielki Wybór Mebli

w Fabryce Stolarskiej

przy ulicy Grzybowskiej Nr 41,

które sprzedaje się po cenie niżej kosztu, wyroby trwałe i gustowne; aby kupujący nie byli wprowadzeni w błąd, proszę zwracać dobrze uwagę na **№ 41-y**, z czem polecam się.

502 **Jan Drzymulski.**

Od 50 rubli



ŁODZIE GOTOWE

do sprzedania.

Do wynajęcia przez całe lato **Gondole i Łódki w Łazienkach Królewskich i w Przystani na Pradze.** Zamówienia przyjmuje **sklep W. Szuwalskiego, Plac Zamkowy № 89.** 673R

1r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Ważne dla Rolników.

W dniu 2/14 Maja r. b., przed Rejentem **Krassowskim w Siedlcach**, sprzedane zostaną na licytacji przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie

Dobra KOŁACZE,

w Powiecie Włodawskim położone, obejmujące ogólnej rozległości morgów 2,623, w tem gruntów ornych m. 441, łąk m. 318, pastwisk m. 659, lasów m. 1,175 i nieużytków m. 28. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku, t. j. od rs. 24,003. Vadjum rs. 3,700, pożyczka **Towarzystwa** nie umorzona rs. 21,000. 497

ŁUBIN

do sprzedania. **Nowy-Świat № 62.**

492 **August BOYE.**

Nieprakfykowanie tanio!

Wykonywają się tak w Warszawie jako i po prowincjach, wszelkie roboty **malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie fasad domów olejno, klejowo, wapienno, szwedzko i t. p.—Odnawianie sklepów, pisanie znaków na blasze, szkle i t. p., oraz **wyklejanie pokojów** po kop. 10 od rolki; za gustowne i trwałe wykończenie takowych gwarantuje.—Summy większe za roboty mogą być rozłożone na raty. Ulica Nowy-Świat № 34, dom W. Bothe.

Zakład Malarski 471

T. GOSTYŃSKI i S-ka.

Piękne Serwisy stołowe

na 15 osób,

z najlepszej porcelany **krajowej**, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od. **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16.** Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, piękne malowane po **rs. 2 za parę**, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 617R

Urzędnik Gospodarczy,

kawaler, silny i energiczny, wolny od wajska, 11 lat praktyki z trzech wzorowych gospodarstw, posiada dobre świadectwa i polecenia, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 Lipca r. b. posady rządcy na osob. folwarku, lub też pod zarząd pryncypała. Oferty uprasza się składać pod adr. **K. Ciesielski**, Arkuszewo p. Gniezno (Prov. Posen). 686R

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 596R

NAJWIĘKSZY SKŁAD PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ i KOSMETYKÓW

ALEKSANDRA LIPINK

W WARSZAWIE,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1,

poleca się **doborem najlepszych i najmodniejszych wytworów toaletowych,** do codziennego użytku dla konserwowania zdrowia i piękności niezbędnie potrzebnych. — **Ceny najniższe.** — Cenniki na żądanie franco wysela. — Wszelkie zapotrzebowania pocztą natychmiast uskutecznia. 257R

ANEMIA
BEZKRWISTOŚĆ

BLEDNICA
BLADA CERA

WYLECZENIE SZYBKIE
TYCH CHORÓB
PRZEZ UŻYCIE

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob. Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

Vallet

BLEDNICA
BIAŁE UPŁAWY

ANEMIA
ZUBOŻENIE KRWI

ZAKŁAD GAZOWY w Warszawie,

Ludna 16, filja Królewska 6. Telefonu № 256 i 42.

KOKS

nasz tłuczony na maszynie jest najczystszym i najkorzystniejszym materjałem opałowym do pieców mieszkalnych i kuchni, jak również najlepszym materjałem dla kuźni i robót ślusarskich.

Przeróbki istniejących pieców i kuchni do opału koksem podejmujemy się za cenę kosztu. Szczególniej jednak polecić należy **piece irlandzkie jako najodpowiedniejsze do opalania koksem tłuczonym, nie wygasające dniem i nocą przy bardzo małem zużyciu materjału opałowego** i cieszące się wszędzie zagranicą wielkiem uznaniem. 146R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus,** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r., miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, od 277 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 594r

---

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie.—Skład dla Rossji: Moskwa, Petrowka, Maszkow Per., d. Mierkułowa.** 589R

! Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

Apteka, Poczta, Telegraf, sklepy, dwie Restauracje.

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY „NAŁĘCZÓW"

5 godz. od Warszawy, 1 g. od Lubl., 4 wiors. od st. dr. ż. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., massażu, wód miner., kumysu, mleka i t. d., pod kierown. Dra Konrada Chmielewskiego **cały rok otwarty.**—Kąpiele zaś żelaziste, borowinowe Nałęczowskie igliwiowo i wszelkie sztuczne oraz gimnastyka lecznicza od 1-go Maja. Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne: w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem zakładu Dr. K. Chmielewskim (cierpienia organów trawienia) chorych leczą konsultanci specjaliści: Dr. K. Chełchowski (choroby dróg oddechowych), Dr. H. Nussbaum (choroby nerwowe), Dr. G. Doliński (chor. kobiece), Dr. R. Radziwiłłowicz as. Zakładu,—w Nałęczowie leczą się skutecznie wszelkie choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katary płucne, osłabienia płciowe, choroby kobiece, bladaczka i t. p.—Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rs., w sezonie zimowym ceny **znacznie zniżone. Bliższych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu** i w Warszawie apteki: Barcza i Heinricha. 569R

Dla cierpiących na chorobę płucną.

Dra Brehmer'a zakład leczniczy

w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznemi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 636R

LICYTACJA.

Lombard prywatny

przy ulicy Długiej Nr 25

zawiadamia, że z dniem 11 (23) Kwietnia r. b., od godziny 10-tej rano, w lokalu Kassy odbywać się będzie **Licytacja** zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy. W dniu licytacji **prolongacje** zastawów na sprzedaż wystawionych **nie będą przyjmowane.** 368

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na roboty budowlane w dwóch szczytowych budynkach bydłobójni na Solcu,

od summy anszlagowej 571 rs. 42 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 575r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wykonanie robót brukarskich w 1888 r.,

z kostek granitowych, w 2, 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, z dostawą materjałów, oprócz kostek i burtnic, od summy 4,624 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 574r

---

J. SPORNY, INŻYNIER.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** oraz poleca

tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę

i wszystkie inne materjały w zakres specjalności Przedsiębierstwa wchodzące. 694R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa
w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) Nr 14.

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W ALEKSANDROWIE

zawiadamia niniejszem, że od dnia 13 (25) do 14 (26) włącznie, miesiąca Kwietnia r. b., od godziny 10-ej rano, będzie się odbywała w tejże Komorze sprzedaż przez licytację towarów skonfiskowanych, a mianowicie:

Materji i wyrobów jedwabnych na	rs. 761 kop. 97.
Materji i wyrobów półjedwabnych na	rs. 11 kop. 35.
Materji i wyrobów wełnianych na	rs. 256 kop. 41.
Materji i wyrobów bawełnianych na	rs. 40 kop. 48.
Spirytusu żytniego na	rs. 15 kop. 15.
Wyrobów żelaznych i blaszanych na	rs. 119 kop. 44.
Wyrobow jubilerskich i cennych drobiazgów na .	rs. 33 kop. 85.
Ubrania na	rs. 312 kop. 53.
Aparatu do mierzenia spirytusu na	rs. 50 kop. —.
Innych towarów na	rs. 27 kop. 64.
Razem na summę	rs. 1628 kop. 82.

Życzący nabyć powyżej wymienione towary, raczą się zgłosić do Komory Celnej w dniu oznaczonym. 681r

25 rs. nagrody za zwrócenie zgubionego w d. 16-ym Kwietnia w południe na Senatorskiej, nie wielkiego damskiego **Pugilaresiku**, w którym się znajdowała zawinięta w papier **broszka złota** ze złamaną szpilką. — Miodowa № 20, mieszkanie redaktora Warszawskiego Dniewnika. 482

Korzystna dzierżawa.

Z dóbr **Pietkowo**, 8 wiorst od stacji Łapy, **do wypuszczenia na lat 12-cie** od 24-go Czerwca r. b. R6.0

FOLWARK, morgów 440,

w dobrej, przeważnie pszennej glebie, zasiany kompletnie, inweutarz do nabycia. Bliższe informacje na miejscu.

W dniu 8/20 Kwietnia r. b., w domu pod № 2771/15 przy ulicy Aleksandrja, odbędzie się

Licytacja Ruchomości

do spadku po Janie i Anieli małżonkach **Schancenbach** należących, mianowicie: mebli, garderoby, bielizny, pościeli, naczyń stołowych i kuchennych, warsztatów i narzędzi stolarskich, tudzież innych przedmiotów.

W dniu 9/21 Kwietnia, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod 1343—9, w warsztacie stolarskim Aleksandra Schancenbacha, licytacja warsztatów i naczyń stolarskich.

W dniu 11/23 Kwietnia, przy ul. Pawiej pod № 2493b—74, licytacja warsztatów stolarskich i hebli oraz drzewa grabowego, dębowego i sosnowego, desek sosnowych i osikowych do spadku po rzeczonym Janie Schancenbach należących, a każda z tych licytacyj rozpocznie się o godzinie 10-tej zrana. 500

DUBBELN Kąpiele na morzu Baltyckiem pod Rygą.

Stacje: drogi żelaznej, żeglugi parowej, poczty i telegrafu.

W zdrowej okolicy wśród **iglastych lasów** położone **miejsce kuracyjne,** zamieszkałe wraz z okolicami przez 60,000 gości kąpielowych.—**Wielki Kurhauz z ogrodami i parkami** i dobrą **restauracją.**—**Koncerty wielkiej** doborowej **kapeli.** — Wszelkie **wody mineralne** krajowe i zagraniczne. **Kąpiele** gorące i zimne wszelkiego rodzaju.—Całkowicie umeblowane **mieszkania familijne i pokoje** pojedyńcze **w Kurhauzie,** tudzież wykwintne **wille.** — **Konie** pod wierzch wynajmują się dla dorosłych i dzieci.—Zakłady i restauracje otwarte od 1-go Maja do 1-go Września.

Bliższych szczegółów udzieli **Dyrekcja towarzystwa kąpielowego Dubbeln** do 15 go Maja w **Rydze** (Gr. Schlosstrasse Nr 1 na parterze), później zaś w **Dubbeln.** 689R

Ważna Wiadomość dla p. Nauczycielek i Artystek teatr.

Pracownia „MARJI" w Warszawie. 499

Mam zaszczyt zawiadomić W. Panie, iż z dniem 3-im b. m., przy ulicy **Hożej № 20,** otworzyłam pracownię sukien damskich i przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzące, po cenach możliwie nizkich. Dla Pań Nauczycielek i Artystek teatr. ustępuję 30% taniej, oraz przyjmuję staniki do krajania i dopasowania po 25 kop. od sztuki, z czem poleca się z uszanowaniem **MARJA.**

WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH MARCELEGO WILDEN'A w Warszawie,

Marszałkowska 141, SKŁAD FABRYCZNY Zielna 36,

przygotowała i poleca na obecny sezon letni

znaczny wybór Kapeluszy słomkowych,

wykonanych artystycznie na wzór najświeższych fasonów angielskich, paryzkich i wiedeńskich.

Fabryka nadto przyjmuje do przerabiania, prania i prasowania wszelkie kapelusze, które wykończa z możliwą starannością, akuratnie i w krótkim czasie. 659R

Ceny fabryczne.

RESTAURACJA

przy ul. Elektoralnej № 3, wprost Banku.

Poleca **Śniadania** i **Kolacje** świeżo przyrządzane. **Obiady** zaś z czterech dań po kop. 30, za abonamentem 25 kop., a także oprócz innych trunków, **Piwo** z browaru p. Rejcha. **Grzeżułka.** 496

W BUSKU

Zakład Honowskiego, z ordynacją W. D-ra Dymnickiego, wydaje do 20-go Maja kąpiele mineralne ze „Zdroju Milicera" po kop. 40. 483

BREK

w dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. — Wiadomość Aleja Jerozolimska № 35, stróż wskaże. 489

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Guwernantka polka, młoda, dyplomowana, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. Biuro nauczycielskie. 6958

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna № 25, mieszkania 22. 6413

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2.—Józefa Pląskowska 6440

Młoda nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcje. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 9. 6376

Nauczycielka paryżanka, za dobry obiad daje godzinę lekcyj. Marszałkowska 129, mieszkania 9, od 6 do 7 wieczorem. 6939

Nauczycielka prawosławna, z patentem, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub na wyjazd. Nalewki № 4, u Ryfkina. 6919

Potrzebna bona niemka, do dwojga dzieci, z dobremi świadectwami i z szyciem, znająca gruntownie swój język. Aleje Jerozolimskie № 74, mieszkania 16. 6729

Panna z wyż. patentem udziela lekcyj w zakresie gimnaz., specjalnie jęz. russkiego. Hoża 5, m. 33. 6655

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka młoda, z dobremi świadectwami, zaraz do umieszczenia. 6623

Potrzebna bona chrześcijanka lub izraelitka. Leszno 1, mieszkania 4. 6638

Poszukuje się zaraz nauczycielki na stację dr. żel. W.-W. do 3-ch panienek lat: 11, 9, 7. Wymagana jest muzyka, wykształcenie gimnazjalne i konwersacja w jednym z obcych języków. Zgłaszać się pod № 8 ulica Graniczna, m. № 7, w dniach: 20 i 21 b. m., od 10 rano do 6 wieczorem. 6914

Potrzebną jest od 1 lipca bona, polka Froeblówka, z Poznańskiego; lat dwadzieścia kilka, do dwojga małych dzieci, na wieś, blizko Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska № 122, drugie piętro, codziennie od 9-ej do 1-ej po południu. 6923

Potrzebna jest do dzieci na wieś bona, niemka, z dobremi świadectwami, od godziny 4 do 6 wieczorem. Leszno 18, mieszkania 11. 6907

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj wyłącznie języka russkiego i matematyki. Adres: Bracka № 20, mieszkania 13. 6653

Tanio muzyki, francuzkiego, przedmiotów klasycznych. Patenta: wyższy i konserwatorjum. Marszałkowska 105, m. 8. 6952

Zakład rękodzielniczy dla kobiet Ludw. Strońskiej, Ciepła № 12,—zawiadamia, iż rozpoczęty został kurs nauki kroju, roboty wyrobów galanteryjnych ze skóry, krawatów, koronek, gipiurów, haftów i znaczenia bielizny. Wykład dla osób obco-krajowych odbywać się może w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. W tymże zakładzie przyjmują się różne materje do wyszycia maszynowego siutażem i atłaskiem. 774

4 panienki dyplom., posiadające muzykę i języki, szukają umieszczenia. Wiadomość u pani Jędrzejewskiej—Paulus. Wiedeń, Schottengasse 3. 6936

Posady i prace.

Bardzo zdolna starsza panna do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu. P. Paszkowska. Hot. Polski. 6743

Do kwiatów podręczne i uczennice. Nowolipki № 10. 6629

Do nowo otworzonego korzystnego interesu, potrzebne bufetowe, panny młode, ładne, kaucji rs. 15. Wiadomość Chmielna № 44, m. 16. 6692

Do fabryki kwiatów i koronek dżetowych Ewy Łapińskiej, Niecała 7, potrzebne panny i dziewczynki do nauki. 6879

Kucharz przyjechał z prowincji, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji, zaraz lub od św. Jana. Żytnia № 12, mieszkania 19. 6885

Kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki potrzebne zaraz. Nowolipie 12, mieszkania 16. Robota stała, wynagrodzenie dobre. 6932

Młodzieniec lat 18, który skończył cztery klasy realne, poszukuje zajęcia w kantorze lub sklepie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kant. Kur pod. „Praca." 6925

Młoda niemka kurlandka, życzy sobie miejsca do dzieci, na wyjazd do Rosji lub do towarzystwa. Wiadomość ulica Karmelicka № 30, m. 16, u p. Piątkowskiej. 6772

Mężczyzna w sile wieku, energiczny, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady przy fabryce lub innym zakładzie, w charakterze rządcy lub magazyniera. Na żądanie może złożyć kaucji rs. 2,000. Wiadomość Wronia № 24 nowy, mieszkania 13. 6684

Młody chłopiec poszukuje miejsca w sklepie herbacianym albo bławatnym. Uprasza się składać oferty w kantorze Kurjera War., pod literą Z. 6824

Młody człowiek, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, z kilkoletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, zna dobrze język ruski, oraz buchalterję i rachunkowość, poszukuje zaraz zajęcia za skromne wynagrodzenie. Wiadomość ulica Leszno № 31, u rządcy domu. 6636

Młoda osoba, znająca języki ruski, niemiecki, specjalnie francuzki oraz średnią muzykę, pragnie się umieścić do Towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, mieszkania 14, w w prawej oficynie. 6554

Niemka wykształcona, znająca polski, russki, muzykę i ręczne roboty, poszukuje kilka godzin dziennie odpowiedniego zajęcia. Może być za obiady. Wiadomość 11—2 w południe. Chmielna 62, m. 2. 6724

Osoba znająca języki, ruski, niemiecki, posiadająca chlubne świadectwa, krawiecczyznę (maszynę do szycia), poszukuje miejsca do dzieci, wyręczenia pani w gospodarstwie. Adresy przyjmuje kiosk róg Hożej, Marszałkowskiej. 770

Osoba przybyła z Krakowa, poszukuje miejsca za gospodynię do pojedynczej osoby, lub na kelnerkę do hotelu. Wiadomość Chmielna № 50, mieszkania 11. 6876

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawiecczyźnie, poszukuje umieszczenia jako krojczyni lub zarządzająca pracownią. Wiadomość Nowy-Świat № 7, m. 22. 6903

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu i kroju, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa osoby starszej. Złota 16, m. 3. 6962

Osoba zupełnie zdatna do strojów kapeluszy damskich, potrzebną jest zaraz na wyjazd do magazynu mód. Wiadomość w fabryce kwiatów ulica Długa szeroka № 42, 1-e piętro, wprost hotelu Polskiego. 6622

Osoba wykształcona i starannie wychowana, posiadająca znajomość historji i literatury polskiej i francuzkiej, oraz obu języków, poszukuje miejsca towarzyszki na letnie miesiące na wyjazd na wieś lub za granicę przy dorastających panienkach. Wiadomość od 11 do 12, w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. Chmielna 14. 727

Panienka będąca sześć lat w sklepie galanteryjnym, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość kiosk. Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej. 772

Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdolniona w szyciu krawiecczyzny damskiej. Tamże przyjmują do roboty suknie i kapelusze. Złota 34, m. 38. 6981

Potrzebni są zdolni ajenci lub ajentki do zbierania ogłoszeń, do nader popularnego wydawnictwa, za dobrą prowizją. Bliższa wiadomość w drukarni Ratyńskiego. Elektoralna № 14. 6966

Potrzebni na wieś: panna służąca, kucharz i ogrodnik, dobre rekomendacje koniecznie wymagane. Hotel Europejski № 108. 6913

Potrzebne są panny uzdolnione do upinania spódnic i podręczne. Pracownia Klary Kostrzewskiej. Chmielna № 30, m. 5. 6909

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic, do magazynu M-me Anna. Marszałkowska № 149. 6878

Polka w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem lub na towarzyszkę i lektorkę do starszej czy cierpiącej osoby.— Chmielna № 70, m. 4. 6874

Potrzebne są panny uzdolnione do staników jak również uczennice, do pracowni Teodory. Orla № 5, mieszk. 4. 6883

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 6902

Poszukuje się zdolnego korektora fortepianów i pianin. Oferty składać pod lit. J. P. w kantorze Kurjera. 6896

Potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki. Zielna № 42, mieszkania 20. 6894

Panny potrzebne zaraz kompletnie zdatne do staników i do nauki. Szpitalna № 6. F. Gniazdowska. 6915

Potrzebna zaraz panna podręczna do krawieczyzny. Chmielna 5, m. 29. 6921

Potrzebna osoba młoda do zajęć sklepowych. Wiadomość Włodzimierska № 2, mieszkania 8. 6976

Potrzebny uczeń do składu wódek. Wiadomość w składzie wódek. Mazowiecka № 2. 6957

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz W. Gundelach. Nowy-Świat 60. 6948

Potrzebne zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 777

Potrzebne staniczarki. Mokotowska № 55, mieszkania 1. 6745

Panny potrzebne do staników w pracowni Rexer. Graniczna 17. 6628

Potrzebne maszynistki do Wheler Wilsona i do Singera i podręczne do kołnierzy i mankietów, zaraz. Nalewki 18, m. 20. 6680

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Nowogrodzka 31, m. 1. 6415

Potrzebny do gub. Grodzieńskiej rządca, nie żonaty, który ukończył kurs w Nowej Aleksandrji lub innej szkole agronomicznej. Wiadomość od 22 do 30 kwietnia na ulicy Widok № 14, m. 4. 6604

Panny uzdolnione do staników i podręczne potrzebne do Sokołowskiej. Nowy-Świat № 52. 6756

Panna do strojów potrzebna na wyjazd.— Hotel Niemiecki № 52, do 8 rano, a wieczór od 7—9, 6776

Panny zupełnie zdatne do staników i spódnic potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Kurowska. Złota 24. 6748

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szczególniej mlecznem, praniu i prasowaniu. Świadectwa są wymagane. Zgłaszać się do godziny 10 ra Nowy-Świat 27, mieszkania 4. Wejście przez kuchnię. 6749

Potrzebna jest do sklepu panna z porządnej rodziny, inteligentna i z dobremi rekomendacjami. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście (A. Riedel) № 15, od godziny 12 do 3. 767

Potrzebną jest młoda panienka do pomocy pani przy bufecie. Żurawia № 31, mieszkania 9, od godz. 10—12 w poł. 6862

Potrzebna panna do bielizny. Stare-Miasto № 38, m. 13. 6837

Panna zdatna do staników potrzebną jest zaraz. Krak.-Przedm. № 51, drzwi 7. 6810

Potrzebna sklepowa zaraz do sprzedaży pieczywa, kaucja rs. 50 koniecznie. Wiadomość Ordynacka № 11, w piekarni. 6624

Rządca samotny, z 24-letnią praktyką w gospodarstwach większych obeznany, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 lipca. Oferty proszę składać Ślizka № 12, skład mydła. 6393

Starszy wojskowy pisarz, liczący 25 lat, umiejący doskonale czytać i pisać w językach polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje pracy. Adres Furmańska № 10, mieszkania 32. 6900

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 7. 6877

Uczeń potrzebny do handlu Szleifsteina. — Elektoralna № 1. 769

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim potrzebni są uczniowie i praktykanci.—A. Drzewiecki, majster ślusarski, w Warszawie, ulica Nalewki № 49, wchód od Miłej. 6972

Zaraz potrzebne są panny do krawieczyzny. Orla № 5, do p. Kordelas 6904

Zaraz potrzebna niańka ruska w średnim wieku, lub niemka mówiąca po rusku, do dwojga dzieci. Adres Warecki Plac, poczta, mieszkania № 36, p. Iwanow. 6928

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Aksamitne palto, okrycie jedwabne, suknia wełniana oraz inne rzeczy w dobrym stanie do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszkania 11, od godziny 4—6. 6910

Do sprzedania: wozy drągowe, skrzynie do węgli, parokonny wóz do kwasów, platformy, uprzęż, plandeka. Praga, ulica Wołowa № 18. 6964

Do sprzedania Wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach, w zakładzie fotograficznym Talbota, róg placu Bankowego i Żabiej. 6963

Dla amatora. Waza perska do sprzedania. Chmielna 31, m. 2, od 2—5. 6771

Do sprzedania wolant w dobrym stanie. Wiadomość u szwajcara, Niecała 14. 6928

Do sprzedania zaraz bardzo piękna żółta charcica, w polu pojedyncza i strzemienna, wytresowana i łagodna. Chmielna № 70, mieszkania 1. 6931

Do sprzedania wózek stolarski na resorach z platformą. Senatorska 28. 6940

Do sprzedania powóz amerykan, na sześć osób, w dobrym stanie. Wiadomość w magazynie Towarzystwa „Nadieżda" ul. Dzielna № 7. 6937

Do sprzedania ramy czarne z konsolami (trumeaux), biurko orzechowe. Senatorska № 35, mieszkania 55. 6941

Do sprzedania młynek ręczny do mielenia szkła i różne przyrządy do wyrobu glaspapieru, jako też materjały. Kupującemu mogą być udzielone wiadomości techniczne. Przedmieście Praga, ulica Wileńska № 760, mieszkania 26, od godziny 8—9 rano i od 6—7 wieczór. Tamże do sprzedania tokarnia. 6953

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę: dwa łóżka medaljonowe żelazne, z materacami sprężynowemi, łóżeczko żelazne dziecinne, maszyna do szycia Wilsona i inne przedmioty. Ulica Włodzimierska № domu 4, № mieszkania 6. 6899

Do sprzedania poloneza długa z lekkiego kortu francuzkiego, koloru szarego (souris) za rs. 35, żakieta krótka z jedwabną podszewką zupełnie nowa za rs. 25 i dolman z ciężkiej czarnej materji na pąsowym atłasie z dżetami i koronkami za rs. 25. Chmielna 8, mieszkania 6. 6737

Dla pp. jeometrów. Dioptra i Sztangen-cyrkiel tanio do sprzedania. Warecka № 9, mieszkania 39. 6619

Do sprzedania dwa siodła z całym przyborem. Wilcza 28, m. 2. 6671

Do sprzedania dwa łóżka, szafa, komoda, umywalka. Orla 11, mieszkania 21, od 4 do 6 wieczór. 6676

Dywan strzyżony zszywany, prawie 90 łokci kwadr., popielaty z niebieskiem, zupełnie nowy, do sprzedania bardzo tanio. Korpaczewski. Nowy-Świat 42. 6522

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it.p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania do siewu: koniczyna czerwona, Timotka, szporek, gorczyca biała, groch i łubin. Wiadomość w składzie mąki Augusta Boye. Nowy-Świat № 62. 6426

Dwie maszyny Singera i Whellera w dobrym stanie, bardzo tanio, do sprzedania. Ulica Wspólna 10, m. 19. 6999

Fortepian krótki za rs. 45. Twarda № 46, mieszkania 39. 6984

Fortepian zagraniczny w dobrym stanie do sprzedania za rs. 375. Wiadomość Nowy-Świat № 41, m. 17. Tamże do sprzedania kanapa machoniowa i dwa fotele używane. 6980

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Freta № 11, m. 18. 6881

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 6277

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, reperacje.— Jerozolimska 25. Strzelecki. 5752

Fotograficzne przybory z kamerą, objektywą, wystawami, aparaty stereoskopowe z widokami, oraz garnitur mebli tanio odstąpię. Ulica Mylna 12. Tatarowski. 6379

Fortepian używany w dobrym stanie, cena przystępna. Dzielna № 33, m. 4. 6677

Fortepian Kralla rs. 220, drugi Bucholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 6578

Garnitur mebli orzechowych prawie nowe, cena rs. 100. Tamże dwa żakiety damskie czarny i piaskowy nowe, do sprzedania. Ulica Wierzbowa 7, m. 6, od 10—1 godz. 6861

Garnitur mebli, szafy, łóżka tualeta, umywalka, otomana, szeslong, stół krzesła. — Szpitalna 5. 6838

Garnitur mebli, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, tualeta, sofa, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 6757

Krowy są do sprzedania z całem urządzeniem gospodarskiem przy ulicy Ciepłej № 7. 6884

Kucka gniada, sześcioletnia, bez żadnej wady, doskonale wyjeżdzona pod wierzch, dla chłopczyka, nadzwyczaj łagodna, do sprzedania za rs. 100. Widzieć ją można w dobrach Głogowiec, 5 wiorst od stacji kolei Kutno. 6887

Krawiecka maszyna do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 27. 6556

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Młode buldogi czystej rasy do sprzedania. Krak-Przedm. № 6, m. 9. 6959

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Meble wyściełane, różnego rodzaju, sprzedaje bardzo tanio. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 6978

Meble tanio, sofy, łóżka i garnitury, oraz całe umeblowania. Nowy-Świat № 26, mieszkania 27. 6982

Mleko wiejskie świeże, zbierane, zsiadłe, śmietanka, sprzedaje się po cenach nizkich. Marszałkowska 119, mieszk. 11. Za dobroć nabiału, jako pochodzącego od własnych krów, poręczam. 6649

Mleko prosto od krów, garniec po 32 kop., trzy razy dziennie: o 6 rano, o 12 w południe i o 6 wieczorem, sprzedaje się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych na placu św. Aleksandra. 6438

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 6599

Meble, garnitury, otomany, szafy, umywalnie i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4, 1-sze piętro, od frontu. 6731

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 6969

Narzędzia miernicze są do sprzedania. — Wiadomość w czytelni 2-ej J. Jeleńskiego. Bielańska № 9. 780

Na raty lustra sprzedajo w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty". 6458

Pianino. Jest do sprzedania pianino orzechowe o 7 oktawach w dobrym stanie, za senę rs. 200. Wiadomość ulica Zakroczymska № 15 domu, mieszkania 2. 6690

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 6703

Płaszczyk wiosenny zagraniczny, nie noszony, z powodu żałoby jest do zbycia. — Ordynacka № 12, m. 7. 6536

Powóz czteroosobowy, do sprzedania. Ulica Dobra № 54. 6947

Powozik do sprzedania, mało używany. Cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 6935

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania. Wspólna 13, m. 4. 6934

Pianino ładne do sprzedania. Leszno № 24, mieszkania 5. 6852

Sprzedaje: maszynę nową krawiecką Zingera, buldoga, 6 krzesełek, kanapę, stół gabinetowy nowy z czarnego dębu, bardzo tanio. Piwna 13, m. 40. 6486

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska № 4. Wszelkiego rodzaju watowe kołdry, materace, bielizna pościelowa, kapy, kołdry flanelowe, łóżka, po cenach najprzystępniejszych. Obstalunki wyprawne wykonywam śpiesznie. 690

Sprzedaje się kryta perelotka parokonna z uprzężą, na Pradze, obok Petersburskich rogatek, domu № 530. O cenie wiadomość w mieszkaniu p. Sigal. 6670

Szafa dębowa rozbierana i komoda świeżego fasonu, urzędowej roboty, za przystępną cenę. Ulica Dobra № 17, m. 6. 6873

Suknie, okrycia i jasna materja tanio do sprzedania. Wielka 54, m. 14. 6950

Siedem par żaluzyj z okien wysokich, i blejtramami, zdatnych na altanę, do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 70. Wiadomość u rządcy domu, codziennie od godziny 4 do 6 wieczorem. 6479

Skład drzewa Feliksa Wiercińskiego. Żelazna 88, począwszy od dnia 1 kwietnia sprzedaje drzewo opałowe, sosnowe, szczapowe, suche, z odstawą po rs. 13 za sążeń. 6584

Skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 6926

Tokarnia amatorska, prawie nowa, w najlepszym stanie, z przyrządami i narzędziami do sprzedania. Plac Św. Aleksandra № 8, mieszkania 7. 6960

Tanio! Maszyna do pończoch, cienka, do sprzedania, z gwarancją roczną, w doskonałym stanie. Oboźna № 10, m. 15. 6696

Tanio do sprzedania siodło damskie w dobrym stanie. Wiadomość Mokotowska 54, mieszkania 1. 6535

Tanio sprzedaje! sofy, krzesła, garnitury mebli, stół rozsuwany, łóżko, szeslong, otomanki oraz meble zamieniam i przerabiam, za trwałość gwarantuję.— Ulica Długa № 37. 6715

Wózek dziecinny używany do sprzedania. Daniłowiczowska № 10, m. 14. 6933

Wolant i trzy bryki z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość ulica Wilcza № 57 mieszkania 1. 6534

Wałach szpakowaty, zaprzęgowy, w szóstym roku i klacz skarogniada wierzpięcioletnia, są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 6552

Ważne! Z powodu tranzlokacji do Rosji, jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, stylowy, wełnianym materjałem kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, o 30 rubli taniej od ceny stalunkowej. — Tamże jest do sprzedania maszyna Singera. Elektoralna № 7, mieszkania № 5. 6753

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów, znaczne zapasy takowych sprzedaje się po b. niskiej cenie. Żelaza do wyrobu kwiatów sprzedają się także. Świętokrzyzka 17. 6681

Z powodu wyjazdu do sprzedania tremo antyk, szafa czarna, garnitur, konsola w czarnych ramach, biurko z francuzkiego orzecha, stół rozsuwany, fotel bujający itp.— Chmielna № 10, m. 15. 6339

Za rubli 60 do sprzedania meble, tj. kanapa, sofa otwierana, 2 fotele i 2 krzesła, mogą być sprzedane i pojedynczo. Plac Św. Aleksandra № 10, m. 13. 6871

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę mały garnitur mebli, szafa rozbierana do sukien, komoda, biurko, stolik do kart. Piękna 31, mieszkania 34. Kobyłecka. 6954

Za bezcen! Meble czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od Marszałkowskiej. 6977

Interesa handl. i majątk.

Altana do wody sodowej jest do wydzierżawienia. Wiadomość Elektoralna № 23, w fabryce wód. 6892

Człowiek młody, wykształcony, nie ubogi, poszukuje wspólniczki łagodnego usposobienia. Oferty z bliższemi szczegółami w kantorze Kurjera W. pod adr. „Maks." 6880

Dom do sprzedania z ogródkiem za rs. 8,500. Do kupna potrzeba 6,500. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 6890

Do przedsiębiorstwa zakontraktowanego potrzeba wspólnika z kapitałem 3,000, realizuje się w ciągu dziesięciu miesięcy, gwarancja kapitału zupełna, dywidenda 25 do 30 procent, specjalności nie potrzeba. — Nowolipie 8, mieszkania 2. 6911

Dom obdłużony, pod subhastacją, życzę nabyć z wolnej ręki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. O. 15. 6922

Do sprzedania dom parterowy z zabudowaniami w Aleksandrowie pogranicznym za sumę rs. 1,800. Wiadomość w Włocławku u p. Henryka Neuman. 6924

Do sprzedania sklepik z wygodnem mieszkaniem, z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Nowolipie № 17. 778

Do sprzedania dystrybucja na Krakowskiem-Przedmieściu № 35. Wiadomość w tejże dystrybucji. 6130

Do sprzedania majątek ziemski za 70,000 rs., oraz dom w Warszawie za 200,000 rs. Wiadomość Zielna 9, mieszkania 2. 6615

Do umieszczenia 1,500 rs. na kamienicę, przedstawiającą gwarancję wypłacalności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Kamienica". 6695

Dom do sprzedania nowy drewniany, mogący być użyty na letnie mieszkania i do handlu, przy stacji dr. żelaznej Nadwiślańskiej w Pilawie. Wiadomość w miejscu u Bembnowicza. 756

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów. Oferty w Kurjerze Ż. 14. 6425

Do sprzedania place przy ulicy Marszałkowskiej po 40 łokci frontu. Wiadomość Hoża 32, m. 6, do 10 rano i od 5—6 po południu. 6089

Do sprzedania na dogodnych warunkach obszerna nieruchomość na Pradze, składająca się z placu, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wartości około 26,000 rubli. Kto ułatwi sprzedaż dostanie dobre wynagrodzenie. Wiadomość ulica Sienna № 21, m. 6, od 1—4. 6414

Dom w Łomży w pryncypalnem miejscu do sprzedania. Dochód brutto 1,920 rs., szacunek 13,000 rs. Koszta notarjalne kupującego. Wiadomość u adwokata Kapicy, w Łomży. 717

Do odstąpienia willa we wsi Pszczonowie, niedaleko Skierniewic. Ładna miejscowość, przynosząca dobry procent. Las i kościół blizko. Kąpiel na wodzie bieżącej, ogród dziki i owocowy (16 morgów). Dwór o 10 pokojach, drugi o 3-ch i kuchni i inne zabudowania gospodarskie. Łatwość w dostaniu produktów. Wiadomość Bracka № 9, mieszkania № 9, lub w handlu win Roezlera. Elektoralna № 1. Tamże letnie mieszkania do najęcia. 6752

Handel kolonialny z wkładem około 800 rs. dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 47, u rządcy. 6944

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem. 773

Kupiec z Warszawy, wdowiec w średnim wieku, poszukuje wspólniczki, osoby inteligentnej i ujmującej powierzchowności, panny lub wdowy, posiadającej 10—15 tysięcy rubli. Fotografję wraz z adresem proszę złożyć w kantorze Kurjera pod S. M. Na żądanie fotografje będą zwrócone. 6371

Magle, dawno egzystujące, w dobrym punkcie, do sprzedania. Chłodna 12. 760

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Piwna № 13. 6942

Na sezon letni lub cały rok, za wypożyczenie rs. 1,000, mieszkanie, życie wraz z usługą na wsi, konie na żądanie do przystani statku parowego, wiorst 3. Gwarancja pewna. Wiadomość Nowolipki № 61, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 12, pod lit. J. P. od godziny 2—4 po południu. 768

Potrzebna osoba, któraby mogła pożyczyć na pewnych warunkach rs. 2,000 na prowincję. Wiadomość w owocarni pod filarami teatralnemi. 6545

Potrzebną jest suma rubli sześć tysięcy na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Chłodna № 55, od 9 do 11-ej rano. 6736

Pralnia do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie 28. 6620

Rubli 1,500 potrzeba zaraz na hypotekę dobrą domu w Warszawie. Oferty pod lit. D. J. w Kurjerze Warsz. 6642

Rubli 8,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod K. 8,000. 6726

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania lub szafy. Zielna № 16. 6585

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z obszernem mieszkaniem. Komorne tanie. Z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 6338

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właścicielki, za przystępną cenę. Elektoralna № 49. 6279

Sklepik ze wszystkiemi sprzętami do odstąpienia. Zielna 19. 6831

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Browarna 20. 6891

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Świętojerska № 8. 6983

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania za rs. 70. Ulica Żelazna № 67. 6886

Sklep dystrybucyjny oraz spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyzka № 16, przyjmuje od 7 zrana do 12. 6895

Strzelnica do sprzedania. Egzystująca 45 lat, obrót letniego sezonu rs. 700, dochodu rs. 500, w dystrybucji. Świętokrzyzka 16, od 7 zrana do 12. 6975

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz za rs. 70 przy ulicy Chłodnej № 64. 6943

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki do sprzedania. Żelazna № 91. 6708

W Kielcach do sprzedania dom murowany piętrowy, z frontami od dwóch ulic, a także place i grunta. Wiadomość w handlu Bukowskiego w Kielcach. 6916

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania kawiarnia. Cena przystępna.—Wązki Dunaj № 5, przy targu. 6652

Za rs. 120 do odstąpienia handel kolonjalno spożywczy. Chłodna 32. 6662

Ziemia przy kolei nadwiślańskiej we wsi Brudno do 17,000 łokci, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u radcy dworu Januszewicza, Saski plac № 7, m. 29. 6246

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep mydlarski. Tamże jest maszyna do sprzedania Whelera Wilsona, ulica Piwna № 13. 6901

Żądane są kapitały 2,000, 6,000, 11,300, 12,000 na pierwsze numera hypotek domów po Towarzystwie. Wiadomość Zielna 9 mieszkania. 6618

Lokale.

Dom składający się z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, z dużym ogrodem owocowym, na żądanie może być dodana stajnia i oficyna dla służby, jest do wynajęcia na wsi, niedaleko Warszawy, z łatwą komunikacją, rocznie lub na sezon letni. Bliższych objaśnień powziąść można na ulicy Daniłowiczowskiej № 8, mieszkania 19, od godziny 3 do 5 po południu. 6968

Do wynajęcia od 1 maja trzy pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchnią do 1 lipca, 1-e piętro № 12, Żurawia № 33. 6507

Do wynajęcia od 1 maja r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem. Wilcza № 53. 6354

Do wynajęcia od św. Jana, blizko Alei Ujazdowskiej 6 pokojów, z alkową, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, schody wygodne, marmurowe. Krucza № 14. 6970

Do wynajęcia od 1 maja pojedyńcze i po dwa pokoje, stajnie i wozownie. Praga, ulica Wołowa № 18. 6965

Do wynajęcia, Nowogrodzka № 1, lokal na 1-m piętrze, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, balkonu, ze zlewem i wodociągiem. 6974

Do wynajęcia piekarnia wraz z mieszkaniem, zaraz, w dobrym punkcie, na Pradze № 3/167. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 6920

Do wynajęcia dwa domki, o czterech mieszkaniach, o 3, 4 i 6-u pokojach, na letni sezon. Domki są położone o jedną wiorstę od Nowego-Dworu, stacji dr. żel. Nadwiślańskiej, we wsi Łęczna. Cena przystępna. Wiadomość u p. Esenmana, Nalewki № 37. 6809

Do wynajęcia od św. Jana dwa mieszkania na 1-m i 3-m piętrze: 8 pokojów, przedpokoje, kuchnie, śpiżarnie, oranżerje, wanny i wszelkie wygody. Włodzimierska 21. 6513

Jest pomieszczenie, dla panny chodzącej do jakiego zajęcia,—przy familji. Hoża 5, mieszkania 33. 6654

Letnie mieszkanie składające się z sześciu umeblowanych, obszernych pokojów, (w pałacu) położonym przy pięknym ogrodzie, w otoczeniu wielu drzew, przy rzece bieżącej, jest do wynajęcia, dla jednej lub dwóch rodzin. Potrzeby żywności, jak ptactwo domowe, nabiał w ogóle, można dostać w majątku, oraz do wyjazdu ekwipaż podług żądania. Niedaleko od kolei żelaznej, w ładnej miejscowości. Wiadomość i warunki przy ulicy Jasnej № 1, u administratora. 6875

Letnie mieszkania, suche, w (samym) ogrodzie, w domu murowanym, piętrowym, z dużemi werendami, obok parku Cesarskiego i pól czerniakowskich i wilanowskich, za Belwederską rogatką w Sielcach, w willi Józefinie do najęcia, lub do odstąpienia, na dogodnych warunkach, komunikacja z miastem łatwa i nie kosztowna. Wiadomość na miejscu, lub Hoża 5, m. 11. 6888

Letnie mieszkanie. Dwór obszerny, w ogrodzie, w pięknej miejscowości, blizko kolei i miasta powiatowego, do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Zielna 19, mieszkania 8. 6787

Lokale składające się z 1, 2 i 3-ch pokojów, od frontu, są do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 17/2468, wprost skweru. 6382

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Letnie mieszkanie w mieście Skierniewicach, tuż przy stacji dr. żel. W.-W., w pięknym ogrodzie, nad wodą, jest do wynajęcia zaraz cztery lub trzy pokoje z werendą i kuchnią, z fortepianem i całem umeblowaniem. Wiad. na miejscu, u młynarza. 6651

Letnie mieszkanie w blizkości st. Nowo-Radomsk dr. żel. W.-W. z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej osoby pojedyńczej. Wiad. Twarda 59, m. 4. 6577

Lokal fabryczny, składający się z dwóch wielkich sal po 8 okien każda, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Gęsiej № 2. 6570

Lokale z 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w blizkości Oboźnej. 744

Letnie mieszkania w Willanowie, z meblami, są do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, w zarządzie pałacu. 771

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, po 2 i 3 pokoje z kuchnią, w osobnych domkach, wśród obszernego ogrodu. Wiad.: Długa № 36. Kąpiele. 6905

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r. w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergiusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 779

Miodowa 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokojów i mniejsze 781

Ogród owocowy z mieszkaniem dla ogrodnika, do wydzierżawienia zaraz. Przyokopowa № 3107A/14, blizko rogatki Wolskiej. Wiadomość na miejscu lub Nowy-Świat 18, mieszkania 2. 757

Od lipca 4, 5, 6 pokojów, na 1-m lub 2-m piętrze rozkładnych, ciepłych, z łazienką, klozetem. Róg Zielnej i Złotej 16, do właściciela. 6946

Obora na osiem krów, z piwnicą i mieszkaniem, od 1 lipca; piekarnia ze składem na mąkę i stajnią w każdym czasie. Elektoralna 25. 6038

Pałacyk 1-piętrowy, w ogródku, złożony z 7-u pokojów, z werendą, dwóch pokojów dla służby, kuchni, pralni, łazienki, śpiżarni, dwóch piwnic, oddzielnej lodowni, urządzony z wszelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., za cenę rs. 1,000, w domu № 44 przy ulicy Pięknej. Wiadomość na miejscu. 6930

Pomieszczenie dla paru panienek, stół fortepian, konwersacja francuzka. Opieka rozumna. Tamże pokój dla przyzwoitej kobiety. Nowy-Świat 66, mieszkania 2, wprost Świętokrzyzkiej. 6573

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Leszno 18. 6189

Po zniżonych cenach. Apartament z dwoma balkonami, trzema wejściami, 6, 4, 3, 2 i 1 pokój, z miejscowemi gazowemi lampami i wszelkiemi teraźniejszemi wygodami. 2 Sklepy na różne procedery, przy Marszałkowskiej. Chmielna № 47, idąc ku komorze, lewa strona, 4-ty dom. 6146

Sklepy obszerne z antresolami i mniejsze, tanio do wynajęcia. Plac Krasiński, stary teatr. 6691

Sześć pokojów, na drugiem, trzeciem piętrze, wszelkiemi wygodami do wynajęcia 1 lipca. Wiadomość u stróża, ulica Daniłowiczowska № 8. 6700

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez takowego, do wynajęcia w każdym czasie. Wielka № 45. Wiad. u rządcy domu. 6511

Sklep z pokojem, do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 719

Sklep duży, przy nim 2 pokoje, pasaż i kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca, w domu № 92 ulica Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. 6973

Stajnie nowo-wymurowane, (na 24 konie), z wozowniami dla koni wyścigowych, na składy lub fabrykę. Marszałkowska 35. 6971

Trzy frontowe pokoje, umeblowane, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia od 1 maja. Marszałkowska 76, mieszkania 4. 6176

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami, może być z całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № d. 31, m. 19. 6658

3 pokoje, kuchnia od ogrodu, stajnia i wozownia, gdzie oddawna egzystuje krowiarnia, do wynajęcia od 1-go lipca. Nowy-Świat № 12. 6955

4 pokoje frontowe, słoneczne, kuchnia, 2 balkony, 1-e piętro, gaz, zlew, wodociąg do najęcia. Złota 2. 6672

6 Bracka, cztery pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, front, m. 7. 6985

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 6967

Do wydzierżawienia kręgielnia i bilard, z blatem marmurowym. Leszno 48. 6814

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Kobieta zdrowa, mężatka, z sześcio-miesięcznym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 4. Łebkowska. 6908

Książkę do nabożeństwa „Złoty Ołtarz" zostawiono w ogrodzie Saskim, w pobliżu wodotrysku. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się na Krochmalną 16, do właściciela d. 6912

Krawaty, nauka szycia, kroju, całej manipulacji w pracowni krawatów. Elektoralna 47. Tamże przyjmują krawaty do roboty, przerabiania, oraz kretonowe do prania. 782

Mamka młoda, z młodym pokarmem. Ulica Stawki № 22, stróż wskaże. 6949

Mamka młoda, z 4-miesięcznym pokarmem, mówiąca po niemiecku. Nowy-Świat № 8 domu. 6898

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuję do reperacji, sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, nabywam. Frankowski. Marszałkowska 129. 6732

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Najtaniej i sumienie reperuje i zakładam dzwonki elektryczne. Rutkowski. Ogrodowa № 8. 6725

Obiady urozmaicone, doskonale przyrządzone. Marszałkowska 76, mieszkania 4, drugie piętro. 6177

Ogród dla emeryta, krzesła dębowe, sukno bilardowe, platery, miedź. Kanonja № 8, mieszkania 5. 6135

Obiady prywatne. Złota № 24, na dole, mieszkania 20. 6956

Oleandry dwa duże, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Ulica Zakroczymska № 7. 6707

Przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, hafty i znaczenie. Ceny przystępne. Bednarska № 18, m. 22. 6705

Przyjmuje się suknie strojne, modnie wykończone od rs. 2.50. Mokotowska 55, mieszkania 1. 6744

Przyjmuje okrycia i suknie do roboty, po nizkiej cenie, wykończenie staranne; tamże potrzebne są panienki do nauki. Bednarska № 17, mieszkania 8. 6782

Przyjmują krawaty męzkie do roboty z danego materjału, pranie i przerabianie używanych. Trębacka № 7, mieszk. 15. 6917

Patent dystrybucyjny kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi: Nowy-Świat № 28, mieszkania № 11. 6927

„Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Sowitą nagrodę otrzyma, kto przyprowadzi na Nowy-Świat № 59, do d-ra Gulińskiego psa, cetra dużego, żółtego, z białą łatką na łbie i piersiach, w mosiężnej obroży, znaczku № 747. 6882

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

Wydaje obiady prywatnie, na świeżem maśle na rozmaite ceny. Elektoralna 27, mieszkania 8. 6574

Zginął ceter żółty, szczeniak ośmio-miesięczny, wabi się Krak. Kto go odprowadzi lub zawiadomi gdzie się znajduje, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. Łazienki, koszary huzarskie oficerskie, oficyna—mieszkania 15. 6847

Zgubiono w przejściu przez Elektoralną, ogród Saski do św. Krzyża kolczyk złoty. Sumienny znalazca zechce zwrócić na ul. Chmielną № 11, m. 6, za nagrodą. 6951

Zginął piesek pinczer biały, uszy żółte, z jednem okiem, wabi się Murzyn. Nagroda 3 ruble. Solna 9, mieszkania 6. 6872

Znalezioną bransoletę odebrać można Szczygla № 3, m. 14. 6889

Żałobne kapelusze na nadchodzący letni sezon, krepowe, słomkowe i inne najgustowniejsze i najtańsze, oraz welony, poleca magazyn. Niecała № 14, pierwsze piętro M. Zadora. 6080

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).